Nr. 3. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków ... rtek 5 stycznia 1928. Rok XLVII.

Prenumerat... Bez odnos... Z odnosze... Z przes. p... Zagranicą...
20 g... Cen...
Adres ... ul. Wielo...
Telefon Nr. 3542 i 4430.
Adres Administracji: Ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr. 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.403.

... REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Dynamika polityczna świata w roku 1927.

II.

Kraków, 3 stycznia.

Kontrasty i konflikty.

Istnienie opisanych wczoraj silnych ośrodków dynamicznych wprawiało politykę międzynarodową roku ubiegłego w bezustanny i to silniejszy niż w dwóch latach poprzednich ruch falowy. Kontrasty i konflikty niby fale podnosiły się i opadały. Najwyraźniej wystąpiło to zjawisko w sferze stosunków angielsko-rosyjskich, które zaostrzyły się aż do szeregu aktów wybitnie nieprzyjaznych po obu stronach, wreszcie do formalnego zerwania relacyj dyplomatycznych. Poszczególne fazy tego wielkiego konfliktu, jeszcze dalekiego od wyczerpania, śledziliśmy i opisywali na tem miejscu o tyle dokładnie, że przedstawianie ich tutaj ponowne wydaje się zbędnem. Rok ubiegły zakończył się tymczasowem zwycięstwem Wielkiej Brytanji. Na ogromną skalę zakrojona agresja Rosji sowieckiej przeciw Anglji równocześnie na froncie socjalnym i międzynarodowo kolonjalnym w Azji wschodniej wyczerpała się i rozbiła przedewszystkiem o opór materjału, na którym i z którego była wykonana. Robotnicze masy angielskie wyemancypowały się z pod kierowniczych wpływów moskiewskiego Internacjonału z jednej strony, z drugiej zaś wojna domowa chińska zwróciła się w ostatniej swej fazie przeciw Sowietom, Anglję i jej interesy jako mniejsze zło pozostawiając na boku.

Sukces ten angielski jest jednak przemijający. Konflikt nie został wyczerpany, ponieważ kontrast interesów angielsko-sowieckich nie tylko nie został usunięty, lecz — o ile to było jeszcze możliwe — spotęgowany. Przy pierwszej zmianie okoliczności, a w związku z niemi układu sił aktualnie działających kontrast ten wyrazi się nowym wielkim konfliktem. Bardziej długotrwały spoczynek w tej dziedzinie mógłby nastąpić tylko wówczas, gdyby Anglja zechciała i mogła okupywać sobie spokój od strony sowietów, przez udzielanie im dogodnych i długotrwałych pieniężnych zarówno jak towarowych kredytów. Przy całej swej trudności finansowo-technicznej środek ten jednak nie byłby bynajmniej radykalnym. W rzeczywistości wzmacniałby on tylko siły Rosji do porachunku odłożonego na później. Konserwatywna polityka angielska rozumiejąc te trudności, żąda też przedewszystkiem gwarancyj, które jednak nie mogą być przez nikogo dane, najmniej zaś przez samą Rosję. Dlatego też Anglja nie ustaje w takiem manewrowaniu swoimi ogromnemi wpływami w całym świecie, aby dokoła Rosji wytworzyć grupę państw, które w danym razie mogłyby utworzyć przeciw niej koalicję zbrojną. Największą trudność w tym planie angielskim przedstawiają Niemcy i ich stosunek do Rosji z jednej strony a do Anglji i do członków byłej koalicji antyniemieckiej z drugiej. Angielskie wysiłki w celu uzyskania wpływu na polityczne decyzje Niemiec w ciągu roku ubiegłego rezultat pozytywny dały tylko o tyle, że stosunki niemiecko-rosyjskie uległy widocznemu ochłodzeniu. — Czy w roku obecnie rozpoczętym ciśnienie angielskei okaże się tak wielkiem, aby stosunki te doprowadzić do — zamrożenia, będzie zależało od okoliczności, których niepodobna przewidzieć.

Wielką i stale wzrastającą trudność w polityce angielskiej do opisanego celu zdążającej stanowi szybkie wytwarzanie się silnego przeciwieństwa jej do Stanów Zjednoczonych. Przedmiotem antagonizmu jest sprawa t. zw. „wolności mórz", względnie panowania nad niemi. Celem jednak rzeczywistym jest dla Anglji utrzymanie dotychczasowego jej prymatu w świecie, dla Stanów zaś jego zdobycie. Zwołana z inicjatywy Coolidge'a konferencja dla ograniczenia zbrojeń morskich po długich debatach w Genewie rozbiła się o tę właśnie sprawę. Na krótko przed końcem ubiegłego roku Stany Zjednoczone ogłosiły program flotowy, niebywały pod względem ogromu. Koszt wykonania tego programu ma wynosić siedmset miljonów dolarów. Dodać zaś potrzeba, że jest to według zapowiedzi sekretarza stanu dla marynarki wojennej program t. zw. „mały" i „nagły"...

Oczywiście dopóki istnieje w Rosji bolszewizm w jego obecnej postaci, można uważać za wykluczone, aby Stany Zjednoczone mogły czynnie stanąć po stronie sowietów w razie zbrojnego ich konfliktu z Wielką Brytanją. Dla Stanów byłoby to bowiem niemożliwością zarówno psychologiczną jak moralną. Ale samo istnienie kontrastu angielsko-amerykańskiego paraliżuje w znacznym stopniu politykę angielską, zmuszając ją do emulacji ze Stanami. Plan bojkotu finansowego, który miał być dalszym etapem w angielskiej polityce antysowieckiej po zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Moskwą, nie powiódł się, ponieważ nie zgodziły się na niego Stany Zjednoczone. Stany Zjednoczone dysponując wolnemi kapitałami, stosunkowo łatwo ograniczając a nawet wypierają wpływy angielskie z różnych państw europejskich, co utrudnia, jeżeli nie uniemożliwia Anglji przyprzęganie tych państw do swego antyrosyjskiego rydwanu.

Rok ubiegły pozostawia świat w tej dziedzinie wobec całego szeregu groźnych pytajników. Czy i w jakim stopniu rok rozpoczęty zdoła dostarczyć należących do nich odpowiedzi, nie można przewidzieć.

Włochy wyszły z wojny jako jedyny jawnie niezadowolony i niesaturowany członek zwycięskiej koalicji. Wbrew traktatowi londyńskiemu z 30 kwietnia 1915 r., na podstawie którego Włochy zdecydowały się wystąpić przeciw swym dotychczasowym sprzymierzeńcom po stronie mocarstw koalicji, traktat pokojowy nie dał im wschodniego wybrzeża Adrjatyku, więc także swobodnego wstępu na Bałkany, które dla przyszłości Włoch i dla ich ekspanzji polityczno-gospodarczej mają tak wielkie znaczenie. Cała Dalmacja na zasadzie narodowościowej znalazła się w ręku Jugosławji, która stała się dla Włoch barjerą, tamującą ich ekspanzję w kierunku mniejszego oporu, więc ku wschodowi. Co więcej Francja, obawiając się ekspanzji włoskiej w kierunku północno i południowo zachodnim — ku Riwierze z jednej strony, a ku Tunisowi i Algierowi z drugiej, pośpieszyła z zawarciem ścisłego sojuszu z Jugosławją właśnie, przez co owa wschodnia barjera została jeszcze bardzo znacznie umocniona i podniesiona przed Włochami.

W tych okolicznościach Włochy stały się silnym czynnikiem, rozsadzającym istniejący układ stosunków na południu Europy. Dyktatura faszystowska, jak każda dyktatura, potęguje jeszcze energję Włoch jako tego czynnika. To też rok ubiegły zaznaczył się szeregiem zjawisk, dowodzących ponad wszelką wątpliwość, że problem ekspanzji włoskiej wszedł w stadjum wysoce krytyczne, wywierając wzrastające ciśnienia na ewolucję stosunków politycznych w całej Europie, przedewszystkiem zaś w środkowej.

Przejście Włoch do obozu niezadowolonych i niesaturowanych zaważyło ciężko na wytworzonym przez traktaty pokojowe systemie europejskim i w wysokim stopniu utrudniło jego stabilizację. Rzeczy w tej chwili stoją tak, że gdyby nie obawa Włoch przed ekspanzją niemiecką ku południowi, front włosko-niemiecki byłby już dzisiaj rzeczą gotową. Na razie pozostaje on nadal w szeregu najbliższych możliwości, wywierając tem samem coraz większy wpływ na politykę francuską, która dąży do usunięcia tej możliwości przez szukanie dróg porozumienia z Niemcami. Od wyniku tegorocznych wyborów parlamentarnych we Francji będzie zależało, jak prędko i w jakim zakresie porozumienie to zostanie osiągnięte.

Pola dynamiczne opisanych tu kontrastów i konfliktów rozciągają się rozmaicie, ale pokrywają sobą tak wielką część naszego świata, że właściwie nie ma ani jednego państwa, któreby w stopniu takim lub innym nie ulegało działaniu jednego lub wszystkich naraz tych pól dynamicznych. Neutralności czyli całkowitej niezależności od tych potężnych działań niema nigdzie. Tak jak nikt nie może stać równo, spokojnie i nieruchomo na pokładzie okrętu, któ-

ALINA BUTRYMOWICZÓWNA.

PRZYGODA.

Wśród tej całej podnieconej ciżby szła spokojnie elegancka kobieta bez żadnego bagażu. Wsiadła do tego samego wagonu co doktór; młody człowiek był pewny, że zajmie miejsce w tym samym przedziale. Lecz spotkała go nowa niespodzianka.

Nieznajoma zniknęła za drzwiami, nad któremi chwiała się melacholijnie kartka „Przedział dla Pań", wykluczająca towarzystwo osobnika w spodniach.

Dr. Ryś osunął się bezwolnie na miękkie poduszki przedziału. Czuł, że staje się bohaterem nieprzewidzianej przygody, był dumny i zakłopotany zarazem. A równocześnie czuł, że całe dotychczasowe życie zapadło się w otchłań, nad którą palą się dwie szafirowe żarówki oczu Nieznajomej. A blask ich stał się dla dr. Rysia jedyną treścią bieżącej chwili...

Stalowy tygrys drgnął, przeciągnął z chrobotem stawy, parsknął kłębem białego dymu. A potem rzucił się do pędu i zaczął brać się za bary z przestrzenią w ustawicznym, nierozegranym pojedynku.

Młodego doktora paliła niecierpliwość. Wychodził na korytarz, paląc papierosa za papierosem i rzucając tęskne spojrzenia w stronę przedziału damskiego. Niestety! Zapuszczona firanka kryła jego wnętrze. Tajemnicza Nieznajoma była tam, snuła jakieś plany zagadkowe, zarzucała sieć, której jedwabny ucisk czuł młody bohater przeczuwanej Przygody. Oparł rozpalone czoło o szybę i patrzał w noc. Czarne jej ramiona splotły się uściskiem z białem ciałem ośnieżonej ziemi. Rubinowe petardy skier pękały bezszelestnie w głuchej ciszy, przerywanej tylko jednostajnem tempem pędzącego pociągu.

...Stu-ko-ty ...stu-ko-ty ...stu-ko-ty kół... przypomniała się lekarzowi onomatopeiczna zwrotka wiersza sławnego poety. Uczuł nagle zmęczenie. Wrócił do przedziału. Obojętni współtowarzysze zachowywali się podobnie wszystkim podróżnym wszystkich krajów cywilizowanych. Ktoś czytał książkę, ad hoc kupioną, nieokreślona dama obierała pomarańczę, inni, kiwając się jednostajnie, zasypiali beztrosko. Granatowy konduktor wszedł, obejrzał bilety, szczęknęły srebrne obcążki. Cisza... Doktorowi zaciążyły powieki. Uczuł na nich pocałunek ołowianych warg snu. Przestał istnieć.

Nagle — upłynęła może godzina, może kilka godzin, — obudził się równie niespodzianie jak usnął. W przedziale panował mrok. Lampa u sufitu zamarła w ciemnem otuleniu pokrowca. W około oddechali miarowo ludzie śpiący.

„Nieznajoma" — pomyślał doktór Ryś — „Nieznajoma"...

Otworzył nerwowo drzwi, wyszedł na korytarz. Zastygnął. Na krześle konduktorskiem siedziała tajemnicza dama. Zdawała się być lalką woskową, tak blada i bez życia była jej twarz. Przez okna wtaczał się w głąb ekspresu okrągły jak dynia księżyc i biegł z nim na wyścigi, szeroko uśmiechając się cienką kreską ust ironicznego pajaca. Oczy Nieznajomej utkwione były w ciemnych plamach srebrnego oblicza. Zdawała się nie przeczuwać bliskości doktora. A ten patrzał i patrzał i nie mógł oderwać oczu od pięknej, skurczem tajemnego bolu ściągniętej twarzy Nagle zadrżał. Zobaczył wyraźnie łzy, cieknące po białych policzkach, a równocześnie ciało kobiety osunęło się bezwładnie ku ścianie, jakby bliskie zemdlenia. Jednym skokiem znalazł się przy niej.

— Pani — mówił chaotycznie — czy Pani jest cierpiącą? Może będę mógł pomóc, jestem doktorem medycyny. Może odrobinę wina? Mam na szczęście w walizce.

Zanim mogła odpowiedzieć, wbiegł do przedziału i wrócił z odkorkowaną butelką. Napełnił srebrny, podróżny kubek i troskliwie przytknął go do ust Nieznajomej. Wypiła. Zobaczył przed sobą inną twarz. Poprzednia bladość zniknęła w łunie nagłych rumieńców — bolesna Madonna zamieniła się w Wenus uśmiechniętą. Purpurowe usta i biel zębów. Oczy rozszerzone, rzucające snopy światła.

— Dziękuję panu. Już przeszło! Histerja kobieca. Prawda?

— Szczęśliwy jestem, że... Pani się pozwoli przedstawić: Doktór... Drzazga.

— Obojętne... Jak i to, jak ja się nazywam... Gdyby pan był majstrem murarskim, również jechałabym za panem, gdziekolwiekby się pan udawał.

Doktora Rysia „zatkało". Prawdopodobnie żaden mężczyzna nie znajdował się w podobnej sytuacji. Czyż nie ich przywilejem było ścigać ładne kobiety i oświadczać im swoje uczucia? Tymczasem...

— Ależ co mogło skłonić panią do tego? — wyjąkał nieśmiało, czując, że mina jego w tej chwili nie grzeszy inteligencją.

— Pańska twarz — odpowiedziała spokojnie.

Doktór Ryś wyjął lusterko i przyjrzał się sobie uważnie. Zapewne, był przystojnym chłopcem... ale żeby aż takie piorunujące wrażenie? Nagle Nieznajoma wybuchnęła śmiechem. Ujęła dłoń młodego człowieka i uścisnęła ją mocno.

— Niebawem pan dowie się wszystkiego. A teraz spać! Dobranoc!

Przeszła szybko obok doktora i zniknęła w kobiecym azylu. Nie pozostawało nic innego, jak wrócić do swego przedziału i rozmyślać nad dziwacznem postępowaniem niesamowitej wielbicielki. Wielbicielki? Śmiech jej niedużo krył w sobie uwielbienia. Podrażniony trochę, daremnie głowiąc się nad istotą kobiecych kaprysów, pogrążył się wkrótce z powrotem w błogosławiony stan bezczucia.

— — — — — — — — —

Dziewiąta godzina rano. Pociąg dyszy ciężko, wspina się w górę, za chwilę stanie u stóp niepozornego dworca górskiej stolicy. Leniwe słońce powoli schodzi ze spełzłego nieba, muskając złotemi trzewiczkami góry, zatulone w śnieżne kapoty. Doktór i nowa znajoma stoją przy oknie, rozmawiając przyjacielsko. Twarz jej znowu jest inną, bladoróżowa, świeża i dziecięca, tylko oczy nazbyt świadome, palą śmiałem spojrzeniem twarz młodego lekarza. Czuje się przejrzany na wylot, zdany na łaskę i niełaskę, bezwolny, ujarzmiony. Nic nie wie, lecz gotów jest na wszystko.

(C. d. n.)

rym rzucają fale oceanu. Wszyscy muszą tak lub inaczej manewrować, aby utrzymać równowagę, bez względu na to, do czego im ta równowaga jest aktualnie, bezpośrednio potrzebna. Główną przyczyną tych manewrów rękami, nogami i całym tułowiem pozostaje zawsze ruch fal... (s-i).

Z ruchu wyborczego.

Konsolidacja stanu średniego w okr. wyborczym Wadowice--Żywiec--Biała.

Zjednoczenie Gospodarczo - Obywatelskie Miast 43 okręgu wyborczego zaaranżowało 29 grudnia 1927 r. w Wadowicach zjazd reprezentantów rzeczonego bloku, który zgromadził około 100 delegatów z Białej, Kęt, Andrychowa, Żywca, Wadowic i t. d. Przewodniczącym wybrany został burmistrz z Wadowic p. Kluk i sekretarzem p. Zięba. Referat o celu zgromadzenia wygłosił reprezentant z Białej p. Chauer. Zabierali głos p. Golanowski z Wadowic, p. Chyli z Brzeźnicy, p. Zajączek z Kęt, p. hr. Bobrowski, p. Bielewicz z Żywca, p. redaktor Szymański i in.

Po zamknięciu dyskusji nad poszczególnymi punktami programu na wniosek p. Schauera, uchwalono jednogłośnie rezolucje: stwierdzające konieczność lojalnej współpracy z rządem i rozszerzenia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zjazd uchwala, ażeby organizacja mieszczaństwa objęła cały stan średni wszystkich miast 43. Okręgu wyborczego i wzmocniła istniejący blok gospodarczy, który zespoli kilkadziesiąt tysięcy wyborców, a który da pewną gwarancję, celem uzyskania odpowiedniej ilości mandatów, broniących spraw stanu średniego.

W końcu uchwalono wysłać pismo z wyrazami hołdu dla p. Prezydenta Mościckiego i p. Marszałka Piłsudskiego, oraz treść rezolucji do wiadomości p. wojewody Darowskiego i p. starostów poszczególnych powiatów — z zapowiedzeniem, że związany blok gospodarczy stanu średniego 43 okręgu wyborczego będzie popierał dążności obecnego rządu do zrealizowania naprawy Rzeczypospolitej, nie żądając w zamian nic innego, jak tylko uwzględnienia ich postulatów w celu zapewnienia ich rozwoju gospodarczego i kulturalnego.

Należy zaznaczyć, że na zjeździe zjawił się b. poseł z tego okręgu z ramienia Ch. D. p. Holeksa, który w dyskusji uzasadniał swoje stanowisko.

Włościaństwo kieleckie za akcją sen. Bojki.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Kielce, 2 stycznia. Dnia 1 bm. odbył się w Będzinie zjazd rolników, reprezentujący wszystkie gminy powiatu. Na zjeździe uchwalono przystąpić do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i nawiązać ścisły kontakt z zawierciańskim komitetem powiatowym „Zjednoczenia Ludu". Nadto zjazd wysłał depesze hołdownicze do Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego i sen. Bojki.

Dnia 1 bm. odbył się w Zawierciu zjazd „Piasta". Przemówienia Witosowców, które nawoływały do porozumienia się z Z. L. N., wywołały żywiołowe sprzeciwy obecnych. Na wniosek p. Łachoty, prezesa powiatowego zarządu „Zjednoczenia Ludu", zjazd został rozwiązany i uważany za niebyły.

Dnia 1 bm. w Stopnicy odbyło się zebranie mężów zaufania „Piasta" z całego powiatu, który również jednomyślnie uchwalił potępić działalność p. Witosa i zgłosił akces do stronnictwa senatora Bojki. Podobne uchwały zapadły również na zebraniu w dniu 1 bm. w miejscowości Kowalew, powiatu radomskiego.

Dnia 31 grudnia ub. r. N. P. R. lewica w Częstochowie zgłosiła oficjalne swe przystąpienie do Bezpartyjnego Komitetu Wyborczego Współpracy z Rządem.

Katolicko-ludowi w Kongresówce za rządem.

Warszawa, (AW). Ostatni numer pisma „Polska Ludowa", organ „Polskiego Stronnictwa Katolicko-Ludowego" w artykule wstępnym wypowiada się bezwzględnie za poparciem rządu Marszałka Piłsudskiego i stwierdza, że Polskie Stronnictwo Katolicko-Ludowe w b. Królestwie Kongresowem zwróciło się do Zarządu głównego w Małopolsce z apelem, aby nie zwlekając, wyraźnie poparło politykę i pracę obecnego rządu, stojąc otwarcie do pomocy przy jego boku.

Rokowania o wspólny blok między Ch. D. a Piastem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

W dniu jutrzejszym **odbędzie się w Warszawie posiedzenie zarządu głównego „Piasta"**, na którem **ma zapaść ostateczna decyzja co do zawarcia bloku wyborczego z Ch. D.**

Rozmowy w tym kierunku zostały już **daleko doprowadzone**, a nawet, jak donosi „Głos Narodu" podpisano **preliminarz przyszłej umowy.** Rokowania prowadzi ze strony „Piasta" marsz. **Rataj**, ze strony Ch. D. p. **Chaciński.**

Zjazd działaczy żydowskich z Wołynia.

Warszawa, 3 stycznia (PAT). W dniu 29 grudnia odbyła się **w Łucku konferencja** zaproszonych w imieniu p. wojewody **żydowskich działaczy** w związku kupców, związku kupców drzewnych, związku rzemieślników, **rabinatu** i poważniejszych obywateli miast **Łucka, Równa, Krzemieńca, Dubna, Kowla i Włodzimierza w sprawie wyborów** do ciał ustawodawczych.

P. wojewoda podkreślił, że wysłał **zaproszenia imienne znając wewnętrzne tarcia** między społeczeństwem żydowskiem i **chcąc poznać opinję umiarkowanego i religijnego odłamu społeczeństwa, a przedewszystkiem kupiectwa i rzemiosła żydowskiego.** Zaznaczył przytem, że w niedługim czasie **zwoła także konferencję działaczy obozu sjonistycznego.**

Po wyjaśnieniu przez wojewodę obecnej sytuacji, wytworzonej **z punktu widzenia państwa i interesów Wołynia** zebrani uchwalili jednogłośnie, **że z grupami i z blokami dawnej 16-ki nie pójdą** i przyjmują następujące zasady programu wyborczego:

1) **Wierność i lojalność wobec państwa polskiego;**

2) **Braterskie współżycie i współpraca wszystkich narodowości** zamieszkujących Wołyń, ich równouprawnienie w ustawodawstwie i świadczeniach rządowych;

3) **Program wyborczy o charakterze rozwoju gospodarczego i kulturalnego ziemi wołyńskiej;**

4) **Zasadę listy wyborczej o charakterze państwowym;**

5) **Popieranie polityki marszałka Piłsudskiego.**

Następnie **wybrano tymczasowy komitet z siedzibą w Łucku** dla podtrzymania ścisłego kontaktu z wojewodą i ostatecznego zredagowania odezw oraz wybrano **mężów zaufania** na miasta Łuck, Równo, Kowel, Włodzimierz Wołyński, Krzemieniec i Dubno.

Przed zjazdem rabinów ziem wschodnich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wilno, 3 stycznia. W najbliższych dniach odbędzie się w Wilnie zjazd rabinów województw: wileńskiego, nowogrodzkiego, białostockiego i poleskiego. Tematem obrad będzie zajęcie stanowiska wobec wyborów do Sejmu i Senatu i bloku mniejszości narodowych.

—o—

Niepoczytalne wystąpienie Waldemarasa.

Nie uznaje ani decyzji mocarstw, ani Ligi Narodów tylko — Sowietów.

Królewiec, 3 stycznia (AW). „Koenigsberger Hartungsche Zeitung" zamieszcza **obszerny wywiad** swego współpracownika z premjerem **Waldemarasem**, gdzie w związku z postanowieniami genewskiemi premjer Waldemaras oświadczył, iż **Litwa w sporze polsko-litewskim zajmuje stanowisko nie polityczne, lecz prawne(?).**

Gdy korespondent zadał pytanie, **jakie są właściwie pretensje Litwy co do Wilna,** Waldemaras, który do tej pory zachowywał się zupełnie spokojnie, **zacisnął pięści i podniesionym głosem oświadczył, że pretensje Litwy wywodzą się z umowy z Sowietami,** w której rząd sowiecki jako pełnoprawny następca rządu carskiego przekazał swoje prawa do Wilna — Litwie.

„Żadne inne mocarstwo — wołał Waldemaras — **żadna Liga Narodów i Rada ambasadorów, prócz Sowietów nie mają nic w tej sprawie do powiedzenia i nie mogą wydawać żadnych decyzyj".**

Co do nawiązania stosunków gospodarczych z Polską, Waldemaras oświadczył, że **w istocie zmuszony jest przez Radę Ligi Narodów do wszczęcia z Polską rokowań,** tyczących **spraw gospodarczych, taryfowych i spławu Niemnem, jednak nie bezpośrednio z Wileńszczyzny(?)** lecz „przez Polskę **drogą na korytarz niemiecki, t. j. Prusy Wschodnie,** ponieważ ziemia wileńska nie jest ziemią polską, lecz częścią Litwy".

Odnośnie **kwestji pocztowej** oświadczył Waldemaras ni mniej ni więcej, **że tylko te listy z Polską będą przyjmowane przez pocztę litewską, które będą pochodziły z innych części Rzeczypospolitej Polskiej a nie z Wileńszczyzny(!)**: listy pochodzące z Wileńszczyzny, aby być przyjęte przez pocztę litewską muszą przejść **przez Królewiec(!),** względnie inne miasto, każda korespondencja pochodząca bezpośrednio z Wilna będzie **zwracana,** „ponieważ przyjmowaniem takiej korespondencji rząd litewski uznałby ziemię wileńską za ziemię obcą".

W sprawie rekrutów z Wileńszczyzny Waldemaras oświadczył, że każdy rekrut, przymusowo pobrany do wojska polskiego, winien **jest natychmiast wystąpić z szeregów(!?)** w przeciwnym razie uznany będzie przez Litwę **za przestępcę politycznego.**

Powyższe oświadczenie prezesa ministrów Waldemarasa nie wymaga wprost żadnych komentarzy.

Ustępstwa Waldemarasa na rzecz opozycji.

(Telegram własny „N. Reformy").

Wilno, 3 stycznia. Z Kowna donoszą o toczących się tam w dalszym ciągu pertraktacjach pomiędzy Waldemarasem, a przedstawicielami stronnictw opozycyjnych. Według pogłosek **Waldemaras** podczas konferencyi poświątecznych miał podobno poczynić **znaczne ustępstwa na rzecz opozycji.** Waldemaras oświadczył przedstawicielom prasy w Kownie, iż ostateczne narady w sprawie porozumienia zakończą się po Nowym Roku, zaś w ostatniej konferencji z przedstawicielami opozycji zażądał w pierwszym rzędzie niewysuwania na ministrów kandydatów, którzy zwalczając w ostrej formie rząd Waldemarasa, osobiście mu się narazili.

Od socjalnych demokratów i socjal-ludowców zażądał Waldemaras **zerwania stosunków z emigracją litewską,** której działalność należy uważać za antypaństwową.

Polityczne i finansowe plany Poincare'go.

(Telegram własny „N. Reformy").

Paryż, 3 stycznia. „Journal" zajmuje się w dzisiejszym artykule ponownie **wielką zapowiedzianą mową Poincarego,** która ma nosić **charakter wielkiego przemówienia finansowo-politycznego.**

Premjer, zdaniem dziennika, chce **zmusić partje polityczne do jasnego wypowiedzenia swoich programów politycznych,** aby móc stwierdzić, **czy gabinet unji narodowej ma widoki na osiągnięcie większości.**

Dopiero **potem** chce Poincare **przystąpić do realizacji planu stabilizacji franka,** którego w szczegóły są już przygotowane. — Zdaniem „Journala" **stabilizacja franka nie będzie możliwa w tej formie, jak to dokonał Mussolini z lirem,** mianowicie z dnia na dzień bez jakiegokolwiek wstępnego przygotowania przez parlament. Dziennik zapewnia, że Poincare ma zamiar swój plan stabilizacji waluty **przedstawić wyczerpująco przed izbą** i w ciągu jednego posiedzenia, które będzie może przeciągał na całą noc uzyskać potrzebne deklaracje partyj.

„Echo de Paris" wskazuje dziś **na doniosłość zapowiedzianej mowy parlamentarnej Poincarego.** Dziennik występuje przeciw pogłoskom, krążącym w kołach finansowych, jakoby Francja stała bezpośrednio przed stabilizacją franka. W kołach tych twierdzą mianowicie, że Poincare zamierza wprowadzić stabilizację nagle, bez żadnych wstępów, aby złamać spekulację.

Życzenia noworoczne dla min. Czechowicza.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 stycznia. *(Wir)* Dnia 1 bm. o godz. 1-szej w południe zebrali się w sali konferencyjnej **ministerstwa skarbu dyrektorowie departamentów i naczelnicy wydziałów** z podsekretarzem stanu p. **Grodyńskim**, celem złożenia **noworocznych życzeń p. ministrowi Czechowiczowi.** Przybył również były podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu p. **Góra.**

W imieniu zebranych złożył życzenia p. **Grodyński**, przedstawiając **bilans prac skarbowych w roku 1927**, jako to utrwalenie definitywne równowagi budżetowej, osiągnięcie w każdym z 12 miesięcy roku ubiegłego znaczniejszych nadwyżek budżetowych, zaciągnięcie pożyczki stabilizacyjnej, otwierającej dalszą drogę dla dopływu kredytów zagranicznych, stanowiącą podstawę ostatecznej stabilizacji złotego, postępy w zakresie uporządkowania bankowości publicznej i prywatnej, tudzież zakres organizacji i odbudowę kredytów w dziedzinie usprawnienia aparatu skarbowego itd.

W zakończeniu swego przemówienia wiceminister Grodyński podkreślił, że **p. minister Czechowicz jest pierwszym ministrem, który wyszedł z szeregów urzędników administracji skarbowej** i że za kiem tym być może należy tłumaczyć stosunek ministra do podwładnych urzędników, jednającymu ich serca.

W odpowiedzi p. minister zaznaczył żartobliwie, iż **utarł się zwyczaj prawienia komplementów ministrom przy składaniu noworocznych życzeń**, on jednak ze swej strony uważa, iż osiągnięte w roku 1927 w dziale skarbowości **pomyślne rezultaty są owocem pełnej poświęcenia pracy wszystkich urzędników**, zwłaszcza zaś obejmujących kierownicze stanowiska w ministerstwie. W dalszym ciągu minister skarbu zaznaczył, iż **sanacja skarbowości nie może być dziełem jednego roku**, nie należy przeto spoczywać na laurach i prowadzić w dalszym ciągu pełną entuzjazmu i poświęcenia prace dla dobra kraju, każdy w swoim zakresie i na swojem stanowisku. Dziękując za życzenia p. minister złożył wszystkim zebranym zebranym i nieobecnym życzenia zdrowia, wytrwałości i wiary.

Pułkownik Börner powołany do ministerstwa przemysłu i handlu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 stycznia. Jak się dowiadujemy, **pułkownik sztabu generalnego, inż. Börner dowódca 5 pułku saperów w Krakowie**, został **powołany do służby w ministerstwie przemysłu i handlu.**

Pułkownik Börner pełnić będzie w ministerstwie przemysłu i handlu **funkcję oficera łącznikowego w sprawach przemysłu z ministerstwem spraw wojskowych** i równocześnie będzie naczelnikiem **nowego wydziału wojskowego**, utworzonego dla spraw przemysłu wojennego.

Burzliwe zajścia na posiedzeniu żydowskiej gminy wyzn. w Łodzi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Łódź, 2 stycznia. (W) Wczoraj odbyło się **posiedzenie żydowskiej gminy wyznaniowej**, na którem, dzięki podniecionej atmosferze, **doszło do niebywałej awantury**, która doprowadziła do **interwencji policji.**

Między prawicą żydowską a socjalistami doszło do **starcia** w sprawie zaopatrzenia ludności żydowskiej w węgiel i w sprawie budżetu gminnego na rok 1928. W toku niezwykle gorącej dyskusji, **uniemożliwiona na galerji publiczność, wtargnęła na salę obrad**, przewracając stoły, krzesła i trybunę. Wywiązała się przytem **formalna bójka na laski kije**, której kres położyła dopiero policja.

—o—

Faszyści włoscy odmówili poparcia faszystom czeskim.

(Telegram własny „N. Reformy").

Praga, 3 stycznia. **W czechosłowackiej organizacji faszystowskiej nastąpił rozłam.** Członkowie występują masowo z organizacji. Również **trudności finansowe** ujawniły się ostatnio w sposób bardzo drastyczny. Ostatni numer dziennika faszystowskiego nie ukazał się z powodu braku pieniędzy na pokrycie kosztów druku. Członkowie dyrektorjum partji faszystowskiej, którzy zostali **wysłani do Włoch celem uzyskania pomocy powrócili do Pragi nic nie uzyskawszy, a nawet nie zostali przyjęci przez przywódców faszystowskich.**

—o—

Katastrofa (?) zawalenie się balkonu

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Paryż, 3 stycznia. W Robinson pod Paryżem zawalił się nagle **balkon domu i spadł na przejeżdżający autobus**, rozbijając go i **raniąc 15 osób**, przeważnie ciężko.

Wylew w Algierze.

(Telegram własny „N. Reformy").

Paryż, 3 stycznia. Jak donoszą z Oranu, **miasto Algier** wskutek nowych ulewnych deszczów nawiedzone zostało **ciężką katastrofą powodzi.** Most żelazny **Habra**, długości 24 m., został zerwany i najludniejsze przedmieście, Berogeau, zostało całkowicie odcięte.

W okolicy miasta z wielkim trudem udało się uratować trochę mieszkańców. **Położenie uważają za niesłychanie krytyczne.**

Dział giełdowy.

Kraków, 3 stycznia.

DLA AKCYJ TENDENCJA NIECO MOCNIEJSZA, DOLAR BEZ ZMIANY.

Dziś w prywatnych obrotach do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania panowała na rynku efektów tendencja mocniejsza, przy żywszem zainteresowaniu dla Jaworzna, Banku Polskiego i Zieleniewskiego. Lżejsze papiery w małem zainteresowaniu, przy słabych obrotach. Kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 21.10—21.25. Bank Polski 154.5—155.5, Siersza górn. 14, Chybie 5.90—6, Górka 95—100. Niemojowski 2.45, Elektrownia 57.5—59, Tohan 14.25—14.50, Żelazo 0.64—0.65, Jaworzno 22.30—22.50, Cegielski 50—50.5, Lokomotywy 1.85—1.90.

Na rynku walutowym sytuacja bez zasadniczych zmian. Podaż dostateczna pokrywa w zupełności niewielkie zapotrzebowanie. Nastrój spokojny. W Krakowie dolar got. 8.87 3/4 do 8.88 1/4, czeki bank. 8.90 1/4—8.90 3/4, w Warszawie got. 8.87½—8.88, czeki 8.90—8.9045, we Lwowie got. 8.87 3/4—8.88 1/4, czeki 8.90—8.90 3/4, w Katowicach got. 8.88—8.88½, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski bez zmiany.

Wiedeń, 3 stycznia. Wczorajsza pomyślna tendencja utrzymała się w dniu dzisiejszym w dalszym ciągu, zwłaszcza wobec porzytywnych doniesień z giełd zagranicznych. Rynek był mocniejszy we wszystkich kategorjach papierów. Zwłaszcza wobec korzystnych doniesień z Pragi zwyżkowały papiery czechosłowackie. W dalszym ciągu zwyżkowały papiery elektryczne. Wogóle mocna tendencja cechowała całe dzisiejsze posiedzenie giełdowe. Siersza górnicza 11. Portland 69, Karpaty 29.05, Galicja 39.5, Alpiny 44.9, Gal. Bank Hipoteczny 78.5, Fanto 7.5, Zieleniewski 17.1.

Zurych, 3 stycznia (PAT) Paryż 20.39, Londyn 25-28 3/4, Nowy Jork 5.17.95, Belgja 72.45, Włochy 27.38, Holandja 88.92½. Holandja 209.35, Berlin 123.60, Wiedeń 73.20. Sztokholm 139.70, Oslo 137.80, Kopenhaga 138.90, Sofja 3.73½, Praga 15.35, Warszawa 58.05,

Kronika paryska.

Paryż, 1 stycznia.

Zmiana roku. — Wesoły handel. — Zarządzenia prefekta policji. — Kioski pod ziemią. — Małe kobietki.

(—k.—e.) Powróciłem wreszcie do Paryża po dłuższej nieobecności ku końcowi ubiegłego roku i mimo zmęczenia podróżą kolejami natychmiast wieczorem poszedłem na bulwary. Utonąłem w powodzi światła, lekko unoszony falami tłumu ludzkiego. W dali pośród różowej łuny rysowały się wieże katedry Notre-Dame, bliżej szeregi kamienic płonęły światłami reklam. Znalazłem się w przemiłym uścisku niewidzialnych ramion. Wzdłuż bulwarów, jak zwykle o tej porze, stanęły szeregi kramów, w których można się było we wszystko zaopatrzeć. Na ladzie widniał biust Dantego obok porcelanowej figurynki nagiej kobiety, wywołując dowcipne uwagi. Pończochy jedwabne, wisiały obok brzytwy, pomady na porost włosów stały obok książek, a w jednym z kramów przepowiadano przyszłość na wielką skalę, z ogromną fantazją po stronie przepowiadającego, a jeszcze większą łatwowiernością — zapewne pozorną — po stronie odbierającej przepowiednię. A na to wszystko można sobie pozwolić, mając kilka franków w kieszeni.

Zarówno sprzedający jak kupujący mają dobry humor i nie podejrzywają się wzajemnie o podstępne zamiary.

— Panie i panowie! — woła jeden z przekupniów. — Ja te przybory tualetowe mogę sprzedać tylko za 100 franków!... Niech będzie 80, niech będzie 60, no pal licho, niech będzie 40!

— On oszalał! — woła jego żona w rozpaczy. — Ratujcie!

— Niech będzie 15 franków! — woła przekupień.

— Warjacie! Zbankrutujemy! — krzyczy żona.

Komedja odegrana znakomicie — publiczność śmieje się, klaska i kupuje. Wesoły przekupień opłaca wysoką daninę miejską i po kilkunastu dniach zwija kram, ażeby wrócić do domu z kilkoma tysiącami franków zysku. Ale bez wilczych podstępów i gburowatości.

Mimo dotkliwego zimna gromadziły się przed kinami, a nawet przed teatrami gromady widzów, czekających cierpliwie na swoją kolej. Od czasu do czasu agenci policji „wyłapywali" staruchów i staruszki, prowadząc tę biedotę do najbliższego komisarjatu. Ale nie na protokoł, tylko na ciepłą zupę lub herbatę w ogrzanej izbie. To zarządzenie prefekta policji pana Chiappe, podniosło znacznie jego popularność.

Obecnie p. Chiappe zamyśla usunąć z bulwarów owe kioski, które niegdyś w Krakowie — o ile mnie pamięć nie myli — nazywano „frydlajnówkami". Kioski mają się znaleść pod ziemią, ażeby nie powodować żadnej obrazy nawet u... Angielek. Co więcej p. Chiappe nosi się z myślą jeszcze radykalniejszego rozporządzenia, które ma zabronić palenia cygar, papierosów i fajek w kinach. Ale nie koniec na tem. Pan prefekt policji paryskiej, chcąc poprawić reputację Paryża ma zamiar zabronić pewnym samotnym paniom zawodowego spacerowania po bulwarach. Prasa paryska zajęła się gruntownie tą sprawą i jeden z dzienników przypomina, że podobne rozporządzenie, wydane onego czasu co do Palais Royal, spowodowało jego upadek. Wypędzono z Palais Royal „małe kobietki", ale rychło wyprowadzili się stamtąd ci nawet, którzy na te kobietki najbardziej się oburzali. Wypędzone kobietki przeniosły się wtedy na bulwary, które zaczęły w owej epoce powstawać i na nie też przeniósł się paryski ruch wielkomiejski. Paryż, opwiadają wszyscy, musi czasami patrzeć przez palce.

Listy z kraju.

(Korespondencja „N. Reformy".)

Tarnów, 2 stycznia.

Zjazd delegatów Zjednoczenia Ludowego. — Sesja przewodniczących obwod. komisyj wyborczych. — Zgromadzenie ludowe. — Z Okręgowego Towarzystwa Rolniczego.

W sekretarjacie Zjedn. Lud. odbył się Zjazd delegatów Zjednoczenia Ludowego z powiatów: tarnowskiego, dąbrowskiego, brzeskiego, pilzneńskiego, grybowskiego i gorlickiego. Przewodniczył senator Bojko. W zebraniu wziął udział delegat Partji Pracy. Celem Zjazdu było policzenie sił Zjednoczenia Ludowego. Stwierdzono z zadowoleniem coraz większy rozwój Zjednoczenia Ludowego, które z każdym dniem zyskuje zwolenników. W czasie ożywionej dyskusji odzywały się nieliczne głosy za współpracą z Witosem, gdyby ten ostatni podporządkował się sen. Bojce; były to jednak głosy nieliczne i to tych, którzy nie umieją sobie wyobrazić polityki ludowej bez prezesa „Piasta", to też nie próbowano nawet spreparować odpowiedniej uchwały. Wśród uchwał należy podkreślić uchwałę, aby wobec politycznego chaosu na wsi propagandę urządzać przez delegatów zamiast na wiecach masowych. Do wyborów postanowiono pójść z Partją Pracy i ze Stronnictwem Chłopskiem.

W sali Rady powiatowej odbyła się sesja przewodniczących i ich zastępców wszystkich obwodowych komisyj wyborczych w powiecie tarnowskim. W zebraniu wzięli udział radca Krupiński jako komisarz wyborczy, prezes Dr. Kruczkiewicz jako prezes okręgowej komisji wyborczej i referendarz Marzec jako referent wyborczy. Sesję zwołało starostwo, celem udzielenia pouczeń i wyjaśnień w związku z czynnościami wyborczemi.

W Komorowie koło Tarnowa odbyło się polityczne zgromadzenie ludowe. Przewodniczył Miterka. Referował Bryl z Gosławic. Po dyskusji uchwalono wyrazy czci i hołdu prez. Mościckiemu i marszałkowi Piłsudskiemu, podziękowanie senatorowi Bojce za wystąpienie ze stronnictwa PSL. „Piast" i za pracę nad zorganizowaniem ludu wiejskiego, bezwzględne poparcie rządu w czasie wyborów i opowiedzenie się za Zjednoczeniem Ludowem.

Pod przewodnictwem Dr. Janigi odbyło się posiedzenie zarządu Okręgowego Towarzystwa Rolniczego. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości. Cała dyskusja obracała się koło wniosku p. Marszałkowicza, w kierunku udzielenia wotum nieufności zarządowi. Celem zaś wniosku było zmuszenie p. Witosa do ustąpienia z prezesury Towarzystwa, a to dlatego, ponieważ należy do ludzi politycznie zaangażowanych. Wniosek p. Marszałkowicza odłożono na posiedzenie następne.

Lista nowych generałów i pułkowników W. P.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 stycznia. Wczoraj ukazał się „Dziennik Personalny M. S. Wojsk." Nr. 1 zawierający **zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej kontrasygnowane przez Marszałka Piłsudskiego** jako ministra spraw wojskowych **w sprawie awansów oficerskich.**

Nadano **3 stopnie generałów dywizji, 14 stopni generałów brygady, 19 pułkowników piechoty, 13 pułkowników kawalerji, 10 pułkowników artylerji, 4 pułkowników inżynierji, 2 pułkowników intendentów, 10 pułkowników lekarzy, 2 pułkowników weterynarzy i 5 pułkowników w korpusie sądowym.**

Generałami dywizji mianowani zostali **Juljusz Rómmel, Rudolf Prich i Tadeusz Piskor.**

Generałami brygady mianowani zostali pułkownicy: **Stefan Pasławski, Kazimierz Jacynik, Henryk Bobkowski, Kazimierz Łukoski, Stanisław Wieroński, Władysław Uzdowski, Stanisław Kwaśniewski, Mieczysław Smorawiński, Adolf Zeraksiewicz, Józef Lisowski, Franciszek Kleeberg, Stefan Hubicki i Feliks Maciszewski.**

Pułkownikami w piechocie mianowani zostali podpułkownicy: Jarosław **Okulicz-Korazyn,** Jerzy **Lesiecki,** Mieczysław **Kawka,** Filip **Brzezicki,** Bolesław **Piotrowski,** Wojciech **Piasecki,** Stanisław **Oziewicz,** Adolf **Jachimowicz,** Romuald **Kohutnicki,** Maksymiljan **Kamski-Milan,** Karol **Zagórski,** Witold **Wartha,** Antoni **Własak,** Gustaw **Cieszkowski,** Józef **Gigiel-Melechowicz,** Wacław **Piekarski,** Michał **Boltuc,** Maksymiljan **Marszałek** i Zdzisław **Przyjałkowski.**

Pułkownikami kawalerji podpułkownicy: Tadeusz **Grabowski,** Zygmunt **Lecewicz,** Stefan **Dembiński,** Adam **Korytowski,** Włodzimierz **Bugusz-Rolland,** Jan **Rozwadowski,** Bronisław **Wzacny,** Jan **Pryziński,** Roman **Abraham,** Zygmunt **Piasecki,** Anatol **Jezierski,** Ludwik **Skrzyński-Kmicic** i Stefan **Kulesza.**

Pułkownikami artylerji podpułkownicy: Leonard **Tucker,** Antoni **Durski,** Roman **Wesołowski,** Leon **Czechowicz,** Michał **Zdziechowski,** Edward **Czepor,** Tadeusz **Kierski,** Wojciech **Pietras,** Stanisław **Markus,** Wincenty **Kowalski.**

Pułkownikami inżynierji i saperów Stefan **Dabkowski,** Eugenjusz **Kordzik,** Tadeusz **Kossakowski,** Ignacy **Berner.**

Pułkownikami intendentami: Józef **Marjański,** Józef **Seiger-Smidt.**

Pułkownikami lekarzami: Antoni **Gurtman,** Bronisław **Paklikowski,** Olgierd **Pęski,** Mieczysław **Marx,** Adam **Maciąg,** Tadeusz **Sokołowski,** Zygmunt **Gilewicz,** Bronisław **Szarecki,** Zygmunt **Raźniewski,** Aleksander **Bylina.**

Pułkownikami weterynarji: Emanuel **Lindenbaum** i Stanisław **Iwaszkiewicz.**

Pułkownikami w korpusie sądowym podpułkownicy: Juljusz **Kappel,** Jan Paweł **Gordon,** Franciszek Kazimierz **Jankowski,** Edward Adolf **Wełdycz** i Stanisław **Bałuk.**

—0—

Wymiana więźniów politycznych w Kołosowie.

Z Warszawy donoszą:

Radca poselstwa polskiego w Moskwie, p. Zieleziński, wyjechał wczoraj na granicę polsko-sowiecką, **celem dokonania w Kołosowie wymiany więźniów politycznych.** Między więźniami mającymi wrócić do Polski, znajdują się: Czesław Rodziewicz, Edward Wołodziński, Leon Zieleniewski, Franciszek Kozicki, Zygmunt Około-Kułłak, Zygmunt Chmielnicki, Władysław Chruszczewicz, Bronisław Jakubowski, Antoni Lipiński, Teofil Skalski i Jadwiga Lipowska. **Ze strony polskiej** będą wydani: znany szpieg Ilinicz, jego wspólniczka Marja Sokołowska, członkowie centralnego komitetu komunistycznego: Gustaw Baum vel Reicher i Franciszek Grzelszczak, teroryści Mieczysław Krasiński i Mieczysław Rotter, obaj skazani za rzucenie bomby na uniwersytet i usiłowanie zwolnienia z więzienia Wieczorkiewicza i Bagińskiego, dalej Jakób Czernak, Stanisław Martens-Kulikowski, Anatol Olszewski. **Zbiegli z więzienia** przed wymianą Zdziarski i Purmann **zostali zaliczeni do kontyngentu więźniów.**

KRONIKA.

Kraków, 3 stycznia.

Pierwszy w Polsce kongres drogowy.

W dniach od 3 do 5 stycznia obradować będzie w Warszawie pierwszy polski kongres, poświęcony drogom i szosom naszym.

Kongres, zwołany z inicjatywy grupy inżynierów drogowych z prezesem inż. M. Nestorowiczem (dyrektorem depart. drogowego min. robót publ.) na czele, zgromadzi, prócz fachowców, przedstawicieli samorządów i kilku wojewodów, również instytucje bezpośrednio zainteresowane w sprawie naszej gospodarki drogowej, jak koncerny kamieniołomów, automobilklub, przedstawicieli grup autobusowych, samochodów i t. p.

Według ustalonego już programu kongresu, ma on wyłonić trzy sekcje: organizacyjno-administracyjną, gospodarczo-finansową i techniczną.

Pierwsza z tych sekcyj ma się zająć sprawą racjonalnej gospodarki drogowej w związku z wymaganiami ogólno państwowemi i życia gospodarczego, oraz organizacją administracji i służby drogowej. Druga — stroną finansową tych wielkich zamierzeń. Wreszcie trzecia sekcja — techniczna, zajmie się sprawą ulepszenia dróg (gruntowych i szos), zagadnieniem nawierzchni dla dróg o wielkim ruchu i kwestją ulic nowoczesnego miasta.

Czarne ubrania dla adwokatów.

Z Warszawy donoszą: Izba adwokacka w Warszawie wydała w swoim czasie zarządzenie, aby adwokaci, występujący na rozprawie odziani byli w ciemne ubrania. Zarządzenie to nie było dotychczas przestrzegane. Wobec tego rada wydała obecnie znowu przypomnienie o tem zarządzeniu z jednoczesnem zaznaczeniem, że adwokaci, którzy przychodzić będą na rozprawy sądowe w jasnych garniturach, pociągani będą do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Zagadkowa para bułgarska.

Z Warszawy telefonują: Na żądanie poselstwa bułgarskiego w Warszawie policja aresztowała w domu akademickim przy ul. Górnośląskiej parę Bułgarów, a mianowicie Zachara Drapunoffa i jego narzeczoną, Kozuchoroff. Są oni oskarżeni o zamordowanie w Sofji (w Bułgarji) zamożnej wdowy, Katarzyny Miloff. Morderstwo miało nastąpić w celach rabunkowych. Oboje — jak ustalono z roku 1922/23— studjowali medycynę na uniwersytecie warszawskim. W roku 1923 Drapunoff, chory na płuca, przerwał studja i wyjechał z powrotem do Bułgarji. W ślad za nim wyjechała Kozuchoroff. W Sofji młoda para mieszkała u wdowy Miloff i zginęła bez śladu zaraz po jej zamordowaniu. Do Warszawy przybyli oboje przed 10 dniami, aby wznowić studja uniwersyteckie. Na tej podstawie otrzymali pokój w domu akademickim. Aresztowani wypierają się udziału w morderstwie rabunkowem.

—0—

Literaci żydowscy na Ukrainie w służbie Sowietów.

Z Moskwy donosi Rps.: Rząd Ukrainy sowieckiej zwołał w Charkowie wszechukraińską naradę pisarzy żydowskich. Narada powzięła uchwałę o zerwaniu literatury żydowskiej na Ukrainie sowieckiej ze „światopoglądem burżuazyjnym" i zwróciła się do Rady komisarzy ludowych U. S. R. R. z prośbą o otoczenie pisarzy żydowskich opieką władz i o zrównanie ich w prawach społecznych z robotnikami.

Wpław przez cieśninę Gibraltarską.

Z Londynu donoszą: Znana pływaczka miss **Gleitze** usiłowała wczoraj przepłynąć z Afryki do Europy, z punktu wysuniętego najdalej ku północy, ku punktowi wysuniętemu najbardziej na płudnie od Gibraltaru. Miss Gleitze która rozpoczęła płynąć o g. 3 rano, znalazła się około południa w połowie drogi z Tangeru do Gibraltaru. Około g. 6 popoł. pływaczka była w odległości jednej mili od Tarifa, gdzie prawdopodobnie nastąpiłoby wylądowanie, jednakże nie zdołała tam dopłynąć, gdyż całkowicie wyczerpana, musiała schronić się na pokład towarzyszącej jej lichtugi.

Niedługo po wystartowaniu miss Gleitze z Tangeru, druga pływaczka angielska, miss **Hudson,** odpłynęła z miejscowości Alcasar (na wschód od Tangeru), kierując się do Gibraltaru. Pływaczce towarzyszy statek ze strzelcami, gotowymi do strzału w razie ukazania się rekinów, dość częstych na tym odcinku.

Według ostatnich wiadomości miss Hudson płynie pomyślnie naprzód.

215.000 niewolników uzyskało wolność.

Z Londynu donoszą: W Sierra Leone uzyskało wolność na Nowy Rok 215 000 niewolników, na zasadzie rozporządzenia, które wydał we wrześniu rząd Sierra Leone z polecenia angielskich władz kolonjalnych.

Sierra Leone, leżąca między francuską Gwineą a republiką Liberją w Afryce, jest kolonją, znajdującą się pod protektoratem Anglji.

Budowa olbrzymiego pomnika Krzysztofa Kolumba w Ameryce.

Unja Panamerykańska zainicjowała **budowę wielkiego pomnika Krzysztofa Kolumba,** który stanąć ma **przy wjeździe do portu w San Diego,** znajdującego się na **południowy wschód w Los Angeles.**

Kosztorys pomnika przewiduje wydatek całkowity na budowę w sumie **4 milj. dolarów, przyczem w nocy pomnik oświetlany ma być specjalnemi lampami,** tak, aby **widoczny był w promieniu stu kilkudziesięciu kilometrów.** Dookoła pomnika ma być urządzony **port lotniczy.** Pomnik gotów ma być w ciągu dwóch lat.

MROŹNA POGODA utrzymuje się u nas w dalszym ciągu. Dzisiejszy poranek przyniósł silną, gęstą mgłę i mróz —12 C. o godz. 8 rano, zaznaczając się jednak równocześnie ślicznym wschodem słońca, a następnie wspaniałą pogodą. Temperatura ku południowi zaczęła się nieco podnosić, o godz. 10 rano termometr wskazywał —10 C. Jak dalece obecne mrozy dają się odczuwać ptakom, można to było obserwować dziś rano na ulicach miasta, gdzie kawki, a nawet wrony zalatywały do balkonów i zaglądały do okien mieszkań.

ŚWIĄTECZNE FERJE SZKOLNE zakończyły się w dniu wczorajszym we wszystkich szkołach średnich i powszechnych w Krakowie. Zaznaczyło się to widocznym ożywionym ruchem młodzieży, przyjeżdżającej pociągami. Z dniem dzisiejszym rozpoczęła się w szkołach normalna nauka.

PREZYDJUM BRATNIEJ POMOCY MED. U. J. W KRAKOWIE prosi byłych członków Bratniej Pomocy medyków U. J., by zwrócili długi, zaciągnięte w referacie pożyczkowym, gdyż dalsze zaleganie jest rzeczą wielce krzywdzącą obecnych członków. W razie niewyrównania — nazwiska zalegających będą umieszczone we wszystkich dziennikach krajowych.

POWIĘKSZENIE TABORU MIEJSKIEJ STRAŻY POŻARNEJ. Tabor miejskiej straży pożarnej, który dotychczas przedstawia się imponująco, został powiększony w dniu wczorajszym jeszcze o dwie pompy samochodowe, t. zw. odśrodkowe. Jeden wóz ma pompę zmontowaną na przodzie przed chłodnicą, drugi zaś z tyłu samochodu. Motory przy obu wozach pochodzą z firmy „Austro Fiat" w Wiedniu. W dniu dzisiejszym na dziedzińcu straży pożarnej odbyły się ćwiczenia próbne z nowo nabytemi pompami w obecności wiceprezydenta miasta Sarego, naczelnika wydziału dra Hergela, grona radców miejskich, oraz delegatów miejskiej straży pożarnej w Tarnowie. Po ćwiczeniach lokalnych nastąpił wyjazd na Wolę Justowską.

OTWARCIE RZEŹNI GMINNEJ. Wczoraj rano odbyło się otwarcie rzeźni przy pl. Nowym przez krakowską gminę izraelicką, kosztem 60 000 zł., wedle nowoczesnych wymogów przebudowanej i odnowionej. W komisji dla zbadania rzeźni brali udział: prez. Rolle, wiceprez. Wielgus, prez. gminy izr. dr. Landau z członkami Rady wyznaniowej, naczelnicy wydziału targowego, przemysłowego, budownictwa, delegaci fizykatu miejskiego, tudzież inspektor pracy. Prez. Rolle wyraził uznanie za wykonanie rzeźni, poczem udzielone zostało gminie izraelickiej zezwolenie na otwarcie rzeźni, która we środę dnia 4 stycznia b. r. od-

Samoloty w łodziach podwodnych.

Tajemnica angielskiej admiralicji.

(Telegram własny „N. Reformy“).

Londyn, 3 stycznia. Dziennik londyński „Gazete“ doniósł, że piloci i oficerowie służący **na łodziach podwodnych wyposażonych w samoloty,** otrzymali specjalne dodatki służbowe. Doniesienie to wywołało sensację, ujawniło bowiem starannie ukrywaną dotychczas przez admiralicję angielską **tajemnicę angielskiej marynarki,** mianowicie **wynalazek łodzi podwodnych, zaopatrzonych w samoloty.**

—0—

daną zostanie do użytku publicznego. Projekt nowej rzeźni wykonał i robotami kierował inż. Weinberger, a budowę wykonała firma Liebling i Oberleder, która w drodze przetargu, jako najtańsza, robotę otrzymała. Z wiosną zostanie nowy plac targowy wybrukowany. tudzież światło elektryczne na placu tym zaprowadzone.

ZBIÓRKA SYLWESTROWA POGOTOWIA RATUNKOWEGO przyniosła 3.058 zł. 15 gr. Kwotę tę zebrano na ulicach i w lokalach. Na listy składkowe datki napływają jeszcze. Dotychczas złożyli: Fabryka „Solway“ 400 zl. i Piasecki 1000 zl., Drukarnia Anczyca 152 zł Pogotowie poczuwa się do miłego obowiązku złożenia serdecznego podziękowania za okazaną życzliwość i pomoc wszystkim redakcjom pism, Zarządowi T. S. L., Dyrekcji tramwajów. dyrekcjom teatrów i kin, paniom Schlafriżance i Palenkerowej, oraz panom: Wójtowiczowi Aronsonowi, Gąsiorowi, Ziemiańskim, pannom Kozłównym, Wójcikównym, Heuberżance, Bertiżance, Lechównom, Koluszkównej i Kuczyńskiej, oraz wszystkim kwestarkom i kwestarzom.

Ś. P. JAN MAURIZIO. W dniu wczorajszym zmarł w Krakowie przemysłowiec, kupiec i właściciel bardzo uczęszczanej cukierni ś p. Jan Maurizio. Zmarły pochodził z rodziny szwajcarskiej, a osiadłszy w Krakowie, cieszył się wielkiem poważaniem w szerokich kołach obywatelskich.

PALĄ SIĘ ŚCIANKI. Od pewnego czasu straż pożarna niemal codziennie interweniuje w wypadkach zapalenia się ścianek drewnianych w mieszkaniach prywatnych. I tak, dzisiejsza kronika pogotowia pożarnego zanotowała dwa podobne wypadki pożaru. I tak, zapaliły się ścianki w mieszkaniu Reginy Nebenzahlowej przy ul. Stromej 7 i w mieszkaniu Anieli Solarz przy ul. Krasickiego 16. W obu wypadkach pożar zlokalizowano.

SAMOBÓJSTWO W HOTELU. W hotelu Francuskim odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w głowę, Jan Sobkiewicz, lat 26 liczący, przemysłowiec z Lublina. Jak z pozostawionych listów wynika, powodem samobójstwa Sobkiewicza była zawiedziona miłość.

POBITY W DOMU MACOCHY. Wczoraj doprowadził posterunek policji na stację Pogotowia ratunkowego Henryka Biedronia, lat 19 liczącego, którego pobiło nieznane mu towarzystwo, zabawiające się w domu jego macochy przy ul. św. Tomasza 28. Lekarz dyżurny Pogotowia stwierdził u Biedronia rany na głowie i twarzy, oraz ranę kłutą, zadaną w lewą nogę. Na miejsce pobicia udała się policja, celem przeprowadzenia dochodzeń.

SMALEC I SUKNO. Policja aresztowała Stanisława Panka, lat 25, za kradzież 25 kg. smalcu na szkodę nieznanego właściciela. Z balu manufaktury, pozostawionego w sieni domu przy ul. św. Gertrudy 28 skradziono 3 sztuki sukna, oraz jedną sztukę drelichu, wartości około 2 tysiecy zl.

CZYJ ROWER? Na V komisarjacie P. P. złożono rower, który znaleziono w piwnicy domu przy ul. Dolne Młyny 2.

—0—

ODCZYT REDAKTORA „STRZELCA“. Dnia 3 b. m. o godz. 19 odbędzie się w lokalu Ogniska Nauczycielskiego (Rynek gł. 29, II p.) odczyt urządzony przez komendę okręgu Kraków Związku Strzeleckiego, p. t. „Sport Obrony Narodowej“ (Piorun, co drzemie w lufie karabina) Odczyt wygłosi redaktor „Strzelca“, organu Związku Strzeleckiego, Jerzy Szyszko-Bohusz z Warszawy. Wstęp 50 gr.

LOTERJA FANTOWA ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH. W pierwszych dniach stycznia 1928 roku Związek Obrony Kresów Zachodnich rozpoczyna rozsprzedaż losów loterji fantowej, zezwolonej przez Generalną Dyrekcję Loterji Państwowej pismem z dnia 29. XI. 1927 r L. 11253/27. Cena losu 1 złoty. Czysty zysk z loterji ma umożliwić Związkowi Obrony Kresów zachodnich prowadzenie i rozwinięcie swej działalności szczególnie na terenie województwa pomorskiego. Niemcy walki o Pomorze nie zaniechali, przenieśli ją jedynie na drogę pokojową, dążąc do opanowania Pomorza przez planowo zorganizowane przenikanie swych wpływów gospodarczych, kulturalnych i politycznych. Planowej akcji niemieckiej należy przeciwstawić wytężoną systematyczną akcję polską państwową i społeczną. Wyrazem świadomej energji społecznej w walce z naporem niemczyzny pragnie być Związek Obrony Kresów Zachodnich, lecz całe uświadomione narodowo i rozumiejące niebezpieczeństwo niemieckie społeczeństwo polskie musi tej organizacji przyjść z moralną i materjalną pomocą.

Obecna loterja fantowa Z. O. K. Z. daje społeczeństwu okazję ujawnienia swego przychylnego stosunku do prac przez Z. O. K. Z. podejmowanych. Kupując los za 1 złoty, przyczyniamy się do powstania i utrzymania kolonij letnich, uniwersytetów powszechnych Z. O. K. Z., kursów oświatowych, ułatwiamy organizację przedstawień teatralnych, wycieczek, odczytów i t. p. Kupujący los ma również widoki wygrania fantu poważnej wartości zl. 1.000, 200, 100, 50 i t. d. Główna rozsprzedaż losów odbywać się będzie w Toruniu w biurze Z. O K. Z. przy ul. Franciszkańskiej 14. Poza tem nabywać losy można w Kołach Z. O. K. Z. oraz w różnych instytucjach i firmach handlowych na terenie województw pomorskiego, poznańskiego, śląskiego, krakowskiego, lwowskiego, lubelskiego, białostockiego i warszawskiego. Ciągnienie odbędzie się w Toruniu w biurze Z. O. K. Z w obecności notarjusza dnia 1 kwietnia 1928 r

NA KURSACH JĘZYKOWYCH POLSKIEJ YMCA nauka będzie podjęta na nowo, po przerwie dwutygodniowej: dnia 4 b. m., t. j. we środę. Kierownictwo kursów komunikuje zarazem, że do grup zaawansowanych wpisy przyjmuje się stale, przyczem opłata jest z każdym miesiącem niższa. Grupy początkujących utworzone zostaną z początkiem drugiego półrocza, t. j. 15 lutego.

—0—

LIST OTWARTY. Do wszystkich b. Członków Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, którzy z jakichkolwiek przyczyn, swych pożyczek z czasów studjów akademickich dotąd nie wyrównali — Zarząd T-wa zwraca się tą drogą i prosi, aby zechcieli podawać swoje adresy do Zarządu, ul. Jabłonowskich, 10—12, celem uregulowania rachunków. Obecny Zarząd, przypominając humanitarne zadania wobec swych członków i związane z temi zadaniami potrzeby finansowe, ma prawo liczyć na pełne uznanie i poparcie pod każdym względem ze strony b. Członków T-wa, którzy teraz swoje stanowiska zawdzięczają do pewnego stopnia pomocy materjalnej naszego prastarego Towarzystwa. Zarząd. 1424

Z kraju.

WYSTĘP KRAKOWSKIEGO TOW. ORATORYJNEGO W TARNOWIE. Dnia 6 stycznia b. r. wykonane zostanie oratorium F. Mendelsohna „Eljasz“. Na zaproszenie Towarzystwa muzycznego wyjeżdża krakowskie Towarzystwo Oratoryjne w całym zespole i pod kierunkiem dyr. B Barańskiego, wykona to oratorjum dwukrotnie: na poranku w sali kina „Marzenie“ dla młodzieży o godz. 11 przed południem i na koncercie wieczornym w sali Kasy Oszczędności o godz. 7.30 wieczorem. Partję tytułową wykona K. Kniaginin, artysta oper polskich i zagranicznych W innych partjach głównych wystąpią: K. Wolska-Sobańska, artystka opery w Katowicach, B. Woźniakówna i prof. S. S. Siwik. Chór i kwintet smyczkowy Tow. Oratoryjnego wystąpi w liczbie około 100 osób. Będzie to impreza, jakie Tarnów nie miał od dawna sposobności oglądać, to też zainteresowanie w mieście budzi się wielkie i publiczność z ciekawością przygląda się wielkim afiszom koncertowym z fotografią Towarzystwa Oratoryjnego. Bilety sprzedaje Księgarnia Pisza. Ceny na koncert wieczorny 1—3 zł., na poranek 50 gr. i 1 zł.

KRWAWE STARCIE Z BANDYTAMI. Z Katowic donoszą: Wczoraj w nocy wydział bezpieczeństwa w Sosnowcu, w porozumieniu ze śląską policją w Małej Dąbrówce, w powiecie katowickim, zarządził obławę na szajkę bandytów, która przez dłuższy czas grasowała na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i na Śląsku Cieszyńskim. Funkcjonarjusze wykryli szajkę, która stawiła opór. Przyszło do strzelaniny, przyczem dwóch bandytów poniosło śmierć na miejscu. Są nimi Józef Grzeszcz i Stanisław Zieliński. Nadto aresztowano dwie osoby. Zieliński i Grzeszcz grasowali przeważnie na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

LOSOWANIE DOLARÓWKI. W dniu 2 b. m. w małej sali konferencyjnej ministerstwa skarbu odbyło się losowanie 5-premjowej pożyczki dolarowej serji drugiej. Z większych wygranych wylosowano numery następujące: 8000 dol. 852764, 3000 dolarów 096551, 1000 dolarów 228508 725938, 977554, 666206, 855612. Pozatem wylosowano 10 premij po 500 dol. i 40 po 100 dolarów.

SPRAWA KS. BOBINA. Sąd najwyższy uchylił wczoraj wyrok w głośnej sprawie księdza Wincentego Bobina, skazanego na pół roku twierdzy za agitację wywrotową na terenie Wileńszczyzny, za nawoływanie do zabijania żołnierzy polskich, przechowywanie broni, oddawanie jej partyzantom litewskim i rozlepianie odezw antypolskich. Sąd najwyższy dopatrzył się w procesie braków proceduralnych i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia wileńskiemu sądowi apelacyjnemu w innym składzie sędziów.

CZTERY SKARGI B. ARCYKS. KAROLA STEFANA. Dnia 10 b. m. w najwyższym trybunale administracyjnym będą rozpatrywane cztery sprawy arcyksięcia Karola Habsburga z Żywca, który zaskarżył ministerstwo rolnictwa z powodu zbyt wygórowanej daniny leśnej, jaką na niego nałożono.

JAK SIĘ BAWIONO W WARSZAWIE. „Kurjer Czerwony“ donosi, że wedle prowizorycznych obliczeń, obrót brutto w kawiarniach i restauracjach, dancingach, salach zabaw i t. p w Warszawie wynosił podczas nocy sylwestrowej około 6 milj. zl. Podobno jest to największy obrót od czasu wojny światowej.

POŻAR DWORU I RATUNEK Z PRZESZKODAMI. W noworocznym dniu tuż przed południem wybuchł groźny pożar na folwarku kulparkowskim we Lwowie, stanowiącym własność lwowskiej gminy ewangelickiej, a dzierżawionym przez Ottona Schreigera. Pastwą ognia padł dach i wszystkie ubikacje na pierwszem piętrze. Rzecz charakterystyczna, iż grupa pijanej miejscowej ludności utrudniała w wysokim stopniu strażakom akcję ratunkową, czepiając się przyborów ratunkowych, oraz wyzywając strażaków obelżywemi słowami i dopiero energiczne zarządzenie przodownika Brody położyło kres pijackim wybrykom. Przodował im jakiś pijany inteligent, który w akcji ratunkowej czynił niemałe zamieszanie. W czasie akcji ratunkowej strażak Sobotnicki uległ dość silnym kontuzjom, a sierżant Kowalczuk spadł z wysokości pierwszego piętra i szczęściem z ciężkiej przeprawy wyszedł bez szwanku.

Ze świata.

HONORARJUM P. DEVEY'A. „Amerykański „Dziennik dla wszystkich“ podaje, że Devey, amerykański doradca finansowy w Polsce, będzie pobierać około 2000 dolarów miesięcznej pensji, a utrzymanie całego jego biura wyniesie 28.000 dol. na miesiąc.

MARYNARZE W PORCIE GDAŃSKIM ZABILI NA OKRĘCIE STEWARDA. Jak donoszą z Gdańska, w pierwsze święto przyszło na pokład parowca „Belfor“ czterech marynarzy ze statku „Vistorf“, aby obchodzić razem z kolegami gwiazdkę. Przy zabawie wywiązała się między zgromadzonymi marynarzami bijatyka. Sternik i steward Tansensky starali się rozłączyć bijących się, co się im też udało. Nagle zauważono brak stewarda Tansenky'ego. Powstało podejrzenie, że został on zabity lub pokłuty nożem i rzucony przez marynarzy z parowca „Vistorf“ do wody. Przypuszczenie to potwierdził też sternik. Czterech marynarzy aresztowano. Kto z nich jest winnym zabójstwa, wyjaśni policja kryminalna. Marynarz fiński, Tawoh Kostano, lat 27, z parowca „Gustaw Berg“ wpadł w pierwsze święto poprzez burtę statku do wody i utonął. Zwłok K, który zginął w stanie nietrzeźwym, nie zdolano jeszcze wyłowić.

MASOWE ARESZTOWANIA W ODESIE. Do „Gazety Porannej“ lwowskiej donoszą z pogranicza, że według wiadomości z Odesy, w związku z zabójstwem włoskiego wicekonsula aresztowano tam przeszło 600 osób. Przy jednym z aresztowanych znaleziono zegarek zamordowanego wicekonsula. Władze czynią wszelkie starania, by wykazać, że zabójstwo to dokonane zostało na tle rabunkowem. Są jednak pewne poszlaki, wskazujące na to, że mord ten nie był pozbawiony podkładu politycznego. Twierdzą również, że zbrodnia ma tło erotyczne.

ZAMARZNIĘCIE DOLNEJ ŁABY. Z Berlina donoszą: Skutkiem ciągłych mrozów Łaba w dalszym biegu tak zamarzła, iż częściowa działalność statków do łamania lodu okazała się bezcelową.

AMNESTJA WE FRANCJI. Z Paryża donoszą: Z okazji Nowego Roku prezydent republiki ułaskawił 286 osób, skazanych przez sądy.

KOSZTA STUDJÓW W AMERYKAŃSKICH KOLEGJACH. W 20 latach koszt nauki w amerykańskich kolegjach wzrósł trzykrotnie, a opłaty dla studentek wyższe są, niż dla studentów. W roku 1907 przeciętne czesne studenta wynosiło w kolegjach 125 dolarów, a studentki 147 rocznie. Dziś wynosi 329 dolarów, względnie 345. Powodem liche stosunkowo zaopatrzenie amerykańskich instytucyj naukowych.

FREKWENCJA W UNIWERSYTETACH I KOLEGJACH STANÓW ZJEDNOCZONYCH. W kolegjach i uniwersytetach w Stanach Zjednoczonych kształci się w tym roku 850.000 młodzieży, w Niemczech 123.000, w Anglji 65.000, we Francji 53.000. W Ameryce procent kolegjatów jest największy w świecie. Zarazem jednak jest tu najwięcej studentów nieproduktywnych, którzy chcą „mieć kolegjum“, lecz nie uczą się na serjo. Dla ubogich ludzi kolegja są prawie niedostępne wskutek wysokich opłat.

108-LETNI TANCERZ. W Lynn (Stany Zjedn.) tańczył na weselu wnuka Robert Szkolnik, staruszek 108-letni. Wypala on regularnie paczkę papierosów dziennie.

OGRABIENIE GROBOWCA TUTANKHAMENA. Agencje angielskie donoszą z Kairo, że czwarta komora grobowca Tutankhamena została obrabowana i że pozostał w niej jedynie szczerozłoty obraz, przedstawiający Tutankhamena, złoty łańcuch i portret dziadka Tutankhamena.

SENSACJA RZĄDOWO-FILMOWA W NIEMCZECH. Berlińskie pismo „Montag Morgen“ podaje sensacyjną wiadomość, jakoby minister Reichswehry Gessler, dawał subwencje nietylko towarzystwu filmowemu „Phoebus“, lecz także opłacał biura dziennikarsko-propagandowego „Süd Deutsche Zeitung Dienst“, które obsługiwało artykułami około 150 dzienników prawicowych w Bawarji. Biuro prowadziło kampanję propagandową przychylną dla Gesslera podczas przesileń rządowych, oraz miało na celu popierać jego kandydaturę na stanowisko prezydenta Rzeszy.

Z sali sądowej.

CIEKAWY PROCES PRZED NAJWYŻSZYM TRYBUNAŁEM ADMINISTRACYJNYM.

Zaskarżenie decyzji ministerstwa spraw wojsk.

Z Warszawy telefonują nam: W najbliższym czasie odbędzie się w Najwyższym Trybunale Administracyjnym ciekawy proces, który ze względu na wielką ilość tego rodzaju wypadków, ma charakter ogólny. Poprzednik obecnego dowódcy O. K. Nr. 4 w łodzi, gen. Romuald Jelita- **Dąbrowski,** zaskarżył za pośrednictwem adwokata z Łodzi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego **decyzję ministerstwa spraw wojskowych, przenoszącą go przedwcześnie w stan spoczynku i pozbawiającą go w części poborów,** przywiązanej do stanu czynnego. Skarżący stoi na stanowisku, że prawidłowo mógłby przejść w stan spoczynku po osiągnięciu 59 roku życia, to jest nie prędzej, niż w roku 1933. Ponieważ cieszy się najlepszem zdrowiem, wywłaszczenie go z jego praw niema żadnej podstawy. **Gen. Dąbrowski, w myśl opinji prawników, powinien wygrać proces.**

Groźba wylewu Tamizy.

Londyn. (*PAT*) Obawiają się tutaj następstw odwilży i topnienia nagromadzonej wielkiej ilości śniegu. Dotychczas śnieg topnieje stopniowo. Gdyby zaczął tajać nagle, **groziłyby wylewy w dolnym biegu Tamizy,** o czem nadbrzeżni jej mieszkańcy zostali ostrzeżeni. **Na wielu drogach ruch nie może być jeszcze podjęty.**

3-metrowej grubości śnieg na wybrzeżu Adrjatyku.

Białogród. (*PAT*) Na wybrzeżu morza Adrjatyckiego **szaleje straszliwa burza,** w następstwie której **przerwana została komunikacja oraz wstrzymana akcja usuwania śniegu, którego warstwa dochodzi gdzieniegdzie do 3 metrów grubości.**

Medycyna u starożytnych Rzymian

Dopóki Rzymianie nie znali lekarzy, używali tylko lekarstw polecanych przez wieśniaków. Były to przeważnie najrozmaitsze zioła. Febra (gorączka) była świątynią chorych. Zwraca się często do jednego z bogów i przyrzekano mu za wyzdrowienie ofiarę. Do kolana lub uda przylepiano woskiem tabliczkę, na której wypisywano prośbę i obietnicę.

Katon Starszy podaje kilka środków leczniczych. Na polipa w nosie zaleca on wziąć w garść trochę utartej kapusty, wsypać do nosa, a po ośmiu dniach polip zniknie. Kto nie słyszy dobrze, niechaj utrze liści kapusty z winem. Sok z tej mieszaniny należy wycisnąć, trochę ogrzać i wlać do ucha, a natychmiast będzie słyszał. Leczono także zamawianiem. Na złamanie kości należy mówić śpiewającym głosem: „Haut hanat ista pista sista domiabo damnaustra“. Jeszcze skuteczniej jest mówić: „Haut, haut, haut ista sis tar sis ardannabon dunnaustra“.

Plinjusz Młodszy podaje również kilka środków leczniczych. Kichanie, wywołane kręceniem piórka w nosie, usuwa ociężałość z głowy. Tensam skutek osiąga się przez pocałowanie mulicy w nozdrza. Przy bólu łydek pocieraj mocno szyję, przy bólu szyi — łydki. Do chorego zęba należy przywiązać ząb trzonowy, wyjęty z ust trupa. Plucie na swój mocz strzeże przed czarami. Palec środkowy i serdeczny prawej ręki, związany pasemkiem lnu, zabezpiecza od zapalenia oczu i kataru. Klej stolarski polecany bywał za środek wzmacniający zęby. Ciepłe mięso kurze działa przeciw jadowi wężów. Żołądek przeczyszcza rosół ze starego koguta. Brudna piana, zebrana z pod języka wściekłego psa, a użyta jako napój, chroni od wścieklizny Lepiej jest zjeść surową wątrobę wściekłego psa! Na rany, spowodowane ukąszeniem wściekłego psa, dobry jest okład z nawozu końskiego z octem i figą, na ciepło. Na wrzody dobry jest świeży nawóz kurzy mieszany z octem, zwłaszcza z kur czerwonych.

Rzymianie przez długi czas nie mieli lekarzy w swoim kraju. Pierwszy lekarz, który zjawił się w Rzymie, nazywał się Archagathas, był on rodem z Grecji, lecz wkrótce uzyskał prawo obywatelstwa rzymskiego. Państwo zakupiło mu sklep, przy targu oliwnym, by umożliwić mu praktykę lekarską. Nazywano go powszechnie „Vulnerarius“, ponieważ lekarz ten leczył przeważnie rany. Lekarze zdobyli powszechne uznanie, bogaci mieli nawet własnych lekarzy. Byli także tacy, którzy byli ich wrogami; tak np. Katon Starszy w liście do syna swego pisze: „Jeżeli (lekarze) żądają od nas zapłaty za leczenie, to dlatego jedynie, żebyśmy łatwiej im zaufali i żeby pewniej mogli nas zgubić Raz na zawsze zakazuję ci wzywać lekarzy“. Początkowo każdy lekarz uczył się, gdzie chciał i taksamo leczył chorych, według własnego sposobu. Sylla, chcąc temu zapobiec, wydał prawo, które głosiło, że lekarz, któremu się udowodni nieumiejętność lub niedołęstwo, zostanie skazany na banicję lub śmierć. Prawo to jednak nie było stosowane.

Lekarzy było z dnia na dzień coraz więcej, rozpoczęli ze sobą współzawodniczyć. Tak np. dla wprowadzenia w błąd publiczności włóczyli za sobą wielu uczniów, lecz tylko dla reklamy, nie zaś, by ich coś nauczyć. W I-ym wieku przed nar. Chr. wabi swoją świetną postawą i kwiecistą mową ludzi lekarz Asclepiades. Najlepiej jednak wiodło się temu, który co chwilę wymyślіwał nowy jakiś sposób leczenia. Dochody ich były znaczne, tak np. cesarz Klaudjusz płacił nadwornemu lekarzowi 100.000 fr. Lekarz Stertinius zarabiał rocznie 125.000 fr. Plinjusz pisze o lekarzu, który zostawił w spadku 2 miljony franków.

Thessalusowi wyryto na grobie tytuł Iatronicus (zwycięzca lekarzy). Natomiast pewien Rzymianin kazał wyryć na swoim nagrobku: „Zabiła mnie zbyt wielka liczba lekarzy“.

Równocześnie zaczęła się rozwijać chirurgja. Każdy chirurg, jak wymaga Celsus, musi być młody. Ręka jego powinna być silna i niedrżąca. Wzrok zdrowy. Nie może się przejmować żadnemi krzykami i jękami pacjenta. W użyciu były już, prócz bandażów i szarpi, lancety, skalpele, iglice, haczyki różnej wielkości i strzykawki. Nie znano natomiast środków znieczulających. Chirurgowie przeprowadzali rozmaite operacje, znali nawet operację kruszenia kamienia w pęcherzu. Okuliści należeli przeważnie do lekarzy wędrownych. Każdy okulista, przychodząc do miasta, rozdawał znaczki w kształcie laseczek z rozmaitych substancyj, na których było napisane nazwisko lekarza i cel, do jakiej choroby służy to lekarstwo. Sztuka dentystyczna znana już była w V wieku przed Chrystusem. Prawo Dwunastu Tablic wspomina o sztucznych zębach, osadzonych w złocie. Nogi odcięte umiano już zastępować drewnianemi. Powszechnie leczono w domach prywatnych, lecz byli także lekarzy, którzy posiadali sklepy od ulicy, w których leczyli Zdarzało się również, że pacjent zamieszkiwał przez czas swej choroby u lekarza.

Kazimierz Żarnowiecki.

TEATRY-KINA KONCERTY

Dnia 3 stycznia

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. We wtorek „Tajemnica powodzenia". Jutro po raz 10-ty „Volpone" w niezmienionej częściowo obsadzie, wróci na afisz w sobotę. Rozpoczęły się próby z lekkiej komedji Ludwika Hirschfelda „Mamusia".

—o—

REPERTUARY:

TEATR IM SŁOWACKIEGO:

Wtorek. „Volpone".
Środa: „Volpone".
Czwartek: „Tajemnica powodzenia".

—o—

„JAŚ I MAŁGOSIA", fantastyczna opera w trzech obrazach, daną będzie w piątek 6 b. m., t. j. w święto Trzech Króli, o godz. 4.30 po południu dla dzieci i młodzieży, po cenach popularnych od 1—4 zł. Opera ta wykonaną będzie przez artystów tej miary, co pp.. Fr. Bodnicka, J. Bogdanowiczówna, W. Jastrzębska, L. Jaworzyńska, A. Zbigniewiczówna i A. Mazurek, pod kier. muz. dyr. Wallek-Walewskiego.

KAROL KŁEIN, świetny pianista, przed wyjazdem swoim zagranicę wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem, a to w niedzielę 8 b. m. w Starym Teatrze. Program krakowski obejmuje utwory, które Karol Klein wykonał z ogromnym sukcesem na koncercie swoim w Paryżu.

OSTATNI POŻEGNALNY WYSTĘP ARTYSTÓW WARSZAWSKICH odbędzie się jutro tj. we środę, 4 bm. w Starym Teatrze w doskonalej rewji „Górą Baby!", która osiągnęła tak świetny sukces w Krakowie w wykonaniu najwybitniejszych artystów warszawskich, oraz baletu ze znakomitą primabaleriną Anną Zabojkiną na czele. W rewji tej balet występuje w nowych, oryginalnych kostjumach paryskich. 1430

Co grają dzisiaj w kinach?

Bagatela: „Czarny pirat" (Douglas Fairbanks).
Corso: „Powstanie w Marokku".
Nowości: „Czarny pirat" (Douglas Fairbanks).
Promień: „Cnotliwa Zuzanna".
Sztuka: „Casanowa".
Uciecha: „Gwiazdko miłostek (Harry Liedtke, H Junkermann, Gritta Lev i Livio Pavanelli).
Warszawa: „Najsprytniejszy złodziej świata".
Wanda: „Fałszywy książę" i „Ch. Chaplin jako champion boksu".

Z Radjo.

Program stacyj radiofonicznych:

na środę 4 stycznia 1928 roku.

Kraków, (566). Godz. 12: Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo meteorologicznego, oraz koncertu płyt gramofonowych; godz. 15—15.20: Transmisja komunikatu gospodarczego; godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t.: „Obecny ruch i kierunek emigracji polskiej" — wygłosi dr. Włodek, były konsul R. P.; godz. 17.20—17.45: Odczyt pod tyt.: „Wielość form artystycznych, a jednolitość stylu" — wygłosi dr. W. Mole, prof. U. J.; godzina 17.45—18.15: Program dla młodzieży. „Dziwy w krainie Lecha" przez p. M. Mossoczową, w wykonaniu artystek i artystów teatru miejskiego: godz. 18.15—18.55: koncert popołudniowy poświęcony utworom skrzypcowym. Program wykona p. Marja Szrajberówna — (skrzypce). akompaniuje p. Mela Neuger: godzina 18.55—19.05 Transmisja komunikatów P. A. T., godz. 19.05—19.15: Transmisja komunikaty rolniczego; godzina 19.15—19.20: Rozmaitości i komunikaty: godz. 19.20—22: Transmisja opery Verdi ego „Aida" z Katowic: godz. 22—22.30: Transmisja z Warszawy.

Katowice, (422). Godz. 16.20: Komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz. Gospod. Woj. Śl.; godz. 16.30: Rozmaitości; godzina 16.40—17.05: Wykład języka polskiego (kurs wyższy); godz. 17.05—17.20: Komunikaty; godz. 17.20 do 17.45: Wykład Historji Polskiej (kurs wyższy) — godz. 17.45—18.55: Transmisja z Warszawy. Program dla młodzieży i koncert popołudniowy; godz. 19—20.45: Transmisja opery „Aida" G. Verdi'ego z Teatru Polskiego w Katowicach. Dyrygent Milan Zuna.

Warszawa. (1111) G. 11.40—12: Komunikaty P. A. T.; g. 12: Sygnał czasu i komunikat lotniczo meteorologiczny: g. 14.40—15: Komunikaty PAT.; g. 15—15.20: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy; g 16—16.25: Odczyt p. t. „Stan obecny i zadania szkół agrotechnicznych" (z cyklu odczytów org. przez Min. W. R. i O. P.) — wygł. wiz. Adam Kaszyński; g. 16.25—16.40: Nadprogram i komunikaty; g. 16.40—17.05: „Skrzynka pocztowa" korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski: g. 17.05—17.20: Rozmaitości: g. 17.20—17.45: Odczyt p. t. „Potrzeby sanitarne naszych wsi i miasteczek" (dział „Hygjena i medycyna") — wygł. p. dr. Józef Polak: g. 17.45—18.15: Program dla młodzieży. Transmisja z Krakowa: g 18.15: Transmisja z Krakowa; g. 18.55—19.05: Komunikaty PAT.: g. 19: Transmisja z Katowic, w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim: g. 19.30: Transmisja z Katowic; g. 22—22.05: Sygnał czasu i komunikat lotniczo meteorologiczny: g. 22.05—22.20: Komunikaty P. A. T.; g. 22.20—22.30: Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram; g. 22.30 do 22.45: Komunikaty PAT.

Poznań. (344.8) G. 12.45—14: Koncert popołudniowy tercetu instrumentalnego. Udział biorą: Hugo Gloksyn (fortepian), Stanisław Jasiński (skrzypce). Stanisław Doliński (wiolonczela); g. 13: W przerwie koncertowej notowania giełdy zbożowo towarowej; g. 14: Notowania giełdy pieniężnej i PAT.; g. 17—17.45: Audycja dla dzieci; g. 17.45—19: „Audycja wesoła". Udział biorą: Henio Domański (monologi): Wanda Krzyżanowska (śpiew), Michał Freszko (fortepian); g. 19.—19.10: Nadprogram; g. 19.10—19.35: 35 ta lekcja języka francuskiego, wykłada p. Omer Neveux: g. 19.35—20: Odczyt p. t.: „Związek między pokrojem. a użytkowością zwierząt domowych" — wygł. prof. M. Pankowski: g. 20—20.20: Komunikaty gospodarcze: g 20.30—22: Koncert firmy „Philips". W programie muzyka kameralna: g 22—22.20: Sygnał czasu. Komunikaty meteorologiczne i PAT. Nowiny z Powszechnej Wystawy Krajowej 1929 r.; g. 22.30—24: Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Carlton".

Wilno. (435) G. 17.05—17.20: Komunikat dla rolników w opracowaniu Zw. K. i Org. Roln. z Wil.; g. 17.25—17.40: „Kwadrans akademicki" Bratniej Pomocy U. S. B.; g. 17.45—18.10: „Radjo w Ameryce północnej", pogadankę wygłosi p. Halina Hohendlingerówna; g. 18.10—19: Koncert popoł. pod dyr. prof. Al. Kontorowicza; g. 19.10—19.35: „Przyczyny i skutki gruźlicy", odczyt z działu „Hygjena społeczna" — wygłosi dr. Antoni Borowski; g. 20—20.20: Pogadanka radjotechniczna (odpowiedź na listy); g. 20.30—22.20: Transmisja z Warszawy; na zakończenie: Gazetka radjowa.

—o—

„ANTENA POLSKA". Ukazał się numer 2-gi miesięcznika uniwersalnego „Antena Polska". Numer zawiera: 44 artykuły, 56 ilustracyj. Przy objętości 70 stronic druku kosztuje numer 1.75, w prenumeracie 1.25. Adres Redakcji: Złota 7. Numer 2-gi sympatycznego miesięcznika prezentuje się bodaj jeszcze dodatniej, niż pierwszy i zyska niezawodnie uznanie czytającej publiczności, gdyż rzeczywiście zaspokoić może swą bogatą treścią i artystyczną szatą zewnętrzną bardzo wygórowane nawet wymagania.

Kultura i sztuka.

Nowe wykopaliska archeologiczne w Dolnej Austrji.

Dyrektor Muzeum historji naturalnej w Wiedniu, dr. Bayer, przesłał Uniwersytetowi wiedeńskiemu ciekawy komunikat, dotyczący rezultatów wykopalisk, przedsiębranych w Ossard, miejscowości położonej w odległości 2 kilometrów od Herzogenburg w Dolnej Austrji. Zupełnie przypadkowo, bawiąc przed dwoma laty w okolicach Krems, dr. Bayer z wielkiem zdziwieniem zobaczył w oknie wystawowem jednego z miejscowych kramików kilka przecudnych wazonów antycznych. Właściciel, zapytany o pochodzenie tych waz, objaśnił dra Bayera, że sprzedał mu je jeden z okolicznych rolników, który znalazł je na należącem do niego polu. Poszukiwania zaprowadziły dra Bayera do Ossard, lecz dopiero w sierpniu i we wrześniu ubiegłego roku mógł przeprowadzić prace wykopaliskowe, których wynikiem było wydobycie na światło dzienne cennych ze stanowiska archeologji przedmiotów, pochodzących z przed 2 500 lat przed Chrystusem, zatem z epoki kamiennej. W tym okresie życia na ziemi — Europa środkowa zalana była hordami skandynawskiemi, których liczne kolonje osiedliły się w okolicy obecnego Ossard. Dwa obszerne okopy wskazywały miejsca przez nie zamieszkiwane. W okopach tych znaleziono kawałki gliny, noszące na sobie odbicia liści bukowych. W jednej z ziemianek, kształtu okrągłego, 50 do 18. centymetrów głębokości, wydobyto szczątki waz, popielnic kamiennych, oraz kości zwierzęcych, pokrytych pokładem mułu, na którym znajdowały się inne wazy i inne kości, pokryte również mułem. Wszystko to ułożone było z widoczną starannością, bowiem szło tu — jak dowodzi dr Bayer — o starożytny obrządek: osiadłe tutaj plemiona grzebały w ten sposób resztki swoich sprzętów domowych. W miejscach ongi zamieszkałych wydobyto popielnice kamienne, noże i strzały wyciosane z krzemienia, oskalpowane kości ludzkie, szpilki i t. p. Ciekawe są niektóre urny, mające na dnie pełno specjalnie przebitych dziurek, oraz zaopatrzone w dwa duże ucha z obu boków. Inne są przedzielone w środku ścianką, jak się zdaje, musiały one służyć do przechowywania dwóch różnych rodzajów płynów. Prace wykopaliskowe będą prowadzone tu w dalszym ciągu przez dra Bayera na wiosnę.

—o—

TEATR POLSKI H. I L. BARWIŃSKICH. Z początkiem stycznia rozpoczyna tournee artystyczne po wszystkich większych miastach Małopolski i Śląska teatr zorganizowany przez H. Barwińskiego, b. dyrektora teatrów miejskich we Lwowie i Łodzi. Na pierwszy objazd obrał dyr. Barwiński komedję Antoina i Leryego „Bożek domowego ogniska".

REFERATY POLSKIE W TOKIO. W ubiegłym miesiącu odbyło się w Tokio posiedzenie Towarzystwa polsko-japońskiego. Na posiedzeniu referat wygłosił charge d'affaires poselstwa polskiego w Tokio, ppł. Wacław Jędrzejewicz. Referent streścił dotychczasowy rozwój towarzystwa, wskazał na niepokonany dotychczas rekordowy lot kap. Orlińskiego, oraz na wzrastające związki kulturalne między Polską a Japonją, czego dowodem przetłomaczenie na język japoński arcydzieł literatury polskiej, jak „Chłopi" „Sędziowie" i „Śnieg", oraz podkreślił konieczność zorganizowania bezpośredniej linji okrętowej polsko-japońskiej i nawiązania kontaktu handlowego i bankowego z wyeliminowaniem pośredników.

SUKCES JAZZBANDOWEJ OPERY KRZENEKA W WIEDNIU. W sobotę wystawioną została po raz pierwszy w Operze państwowej w Wiedniu opera Krzeneka, ucznia Schrekera, pod tytułem: „Jonny spielt auf". Sukces opery w stylu jazzbandu był nadzwyczajny. Głosy krytyki wiedeńskiej są podzielone. Znany krytyk, Korngold, występuje w bardzo ostrej formie przeciwko wystawieniu tego rodzaju opery w Operze państwowej, uważając to za profanację. Inni krytycy piszą natomiast z uznaniem o kwalifikacjach muzycznych autora, zaznaczając, że wystawienie tego rodzaju opery jest zerwaniem wszystkich dotychczasowych tradycyj tak konserwatywnej instytucji jak Opera państwowa w Wiedniu.

ŚMIERĆ CÓRKI DARWINA. W dniu wigilijnym, w 84 roku życia zmarła w Londynie Henryka Darwin, córka Karola Darwina, która aż do roku 1871, t. j. do chwili swego zamążpójścia, była wierną współpracowniczką w pracach naukowych swego ojca.

CIEKAWY DOKUMENT. W najbliższym czasie Ermitaż w Leningradzie opublikuje tekst odkrytego niedawno dokumentu z dziedziny historji matematyki. Dokument ten jest papyrusem egipskim. Został on odcyfrowany przez rosyjskich uczonych. Turajewa i Struwego. Papyrus podaje sposób wymierzania obwodu koła i powierzchni. Zadanie to — jak wynika z tego zabytku — znane już było Egipcjanom na 1800 lat przed naszą erą, podczas gdy do czasów obecnych obliczanie obwodu koła i powierzchni kuli ogólnie było przypisywane Archimedesowi z III wieku przed Chrystusem.

Dział gospodarczy

Upadek rolnictwa w Rosji

przyczyną kryzysu gospodarczego.

Wbrew rozgłośnej reklamie, którą Sowiety stosują w ostatnich czasach, zachwalając po całym świecie, postępy gospodarcze poczynione rzekomo w latach ostatnich w Rosji sowieckiej, stwierdzić można na podstawie źródłowych badań, że w rzeczywistości sytuacja gospodarcza w Rosji sowieckiej jest właściwie ciągle krytyczna, a stosunki gospodarcze kształtują się wprost niebezpiecznie na przyszłość, grożąc katastrofą, a to z powodu braku harmonji pomiędzy poszczególnemi dziedzinami rosyjskiego życia gospodarczego. — Bardzo ciekawe dane w tej sprawie zawiera „Revue des deux Mondes" z ub. miesiąca, omawiająca sytuację przemysłu i rolnictwa w Rosji Sowieckiej.

Istotnie **Sowiety czynią w ostatnich latach heroiczne wysiłki dla odbudowy swego przemysłu** i udało się im osiągnąć w pewnych jego gałęziach, jak np w kopalnictwie węglowem, wydobyciu ropy **pewne względne sukcesy,** t. zn. doprowadzić produkcję do poziomu przedwojennego. Pomijając jednak fakt, że są to tylko względne sukcesy, gdyż produkcja ta odbywa się nieekonomicznie, zbyt wielkim nakładem kapitału i siły w stosunku do osiąganych wyników, oraz, że cały szereg dalszych gałęzi przemysłu dalekim jest od poziomu przedwojennego, to w dalszym ciągu należy stwierdzić, że ogólne zubożenie kraju, a przedewszystkiem zmniejszenie siły kupna rolnictwa sprawia, iż wszelkie możliwości w rozwoju rosyjskiego przemysłu w kraju tak par excellence rolniczym jak Rosja są na dalszą metę wykluczone.

Otóż w ostatnich latach przeludnienie wsi w Rosji Sowieckiej przybrało charakter wprost katastrofalny, co pozornie mogłoby wydawać się wprost niezrozumiałem, biorąc pod uwagę fakt, że włościanie zagarnęli po rewolucji znaczne obszary ziemi. Tymczasem ten **ogromny obszar ziemi rozdzielony pomiędzy miljonowe rzesze włościan zwiększył minimalnie zasoby ziemskie poszczególnych jednostek,** bo o dziesiąte, względnie setne części hektara, równocześnie w latach powojennych nadwyżka ludności rolnej zatrudnionej na roli w przeciętnych gospodarstwach chłopskich wyniosła blisko 40 proc. w stosunku do lat przedwojennych. Oczywistą konsekwencją tego stanu rzeczy jest **olbrzymie bezrobocie na wsi i ciażenie ku miastom,** które jednak nie mogą wchłonąć tak wielkiej masy potrzebujących pracy.

Jedyną drogą do sanacji stosunków na roli, byłaby **intensyfikacja gospodarki wiejskiej.** Pod tym względem jednak rząd sowiecki dotychczas niczego nie dokonał, a nawet wprost przeciwnie **prowadził politykę wrogą wobec rolnictwa, obniżając stale jego zdolność produkcyjną, przedewszystkiem przez politykę podatkową, oraz przez politykę cen.** Polityka cen rządu sowieckiego polega na sztucznem obniżaniu cen produkcji rolniczej, a to właśnie przez perjodyczne szczególnie silne w miesiącach jesiennych stosowanie prasy podatkowej. Równocześnie rząd sowiecki sprzedaje produkta przemysłowe po bardzo wysokich cenach, wyzyskując w ten sposób poprostu bezbronne włościaństwo. Rezultatem tego systemu jest, że siła kupna produktów rolnych w stosunku do produktów przemysłowych nie przekracza 20 : 100 wobec siły kupna przedwojennej. Wyciśnięty w ten sposób z chłopów podatek wynosi, według obliczeń komunisty Jakowlewa, przeszło miljard rubli. Równocześnie podatek rolny zabiera do 20 proc dochodów brutto z gospodarstwa wiejskiego, co stanowi wprost potworną wysokość.

Na skutek tego dwojakiego systemu niszczenia rolnictwa, **konsumcja produktów fabrycznych na wsi w stosunku do czasów przedwojennych obniżyła się niezwykle silnie.** I tak konsumcja tkanin wynosi zaledwie 64 : 100 przed wojną, cukru 32 : 100, soli 93 : 100, skóry 54 : 100, szkła 57 : 100. Ogółem wieś skonsumowała w r. b. zaledwie 38 : 100 całej produkcji przemysłowej kraju, podczas gdy w r. 1913 konsumowała 64 : 100. Równocześnie w rolnictwie nie przeprowadza się żadnych inwestycyj, nie dostarcza się dostatecznej ilości maszyn rolniczych, nasion nawozów itp. artykułów, bez których produkcja ta oczywiście marnieje.

Jak widzimy, w świetle tego rzeczowego i krytycznego przedstawienia stanu rzeczy, **tak szumnie reklamowane przez Sowiety odrodzenie gospodarcze kraju, jest tylko chimerą i mirażem,** a dalsze kontynuowanie tego systemu gospodarczego jest niemożliwe wobec zagrażającej kompletnej ruiny. Wieś jest, jak powszechnie wiadomo, najcierpliwszym elementem, specjalnie zaś cierpliwym w Rosji Sowieckiej, jednakże najdalej idąca cierpliwość musi się skończyć wobec zupełnego upadku i ruiny, **a sztucznie odżywiany przemysł rosyjski stracić będzie musiał wobec wyczerpania źródła,** z których jak polip ssał krew i wówczas może być już zapóźno na ratowanie sytuacji. Pierwszym warunkiem, jak wiadomo bowiem, pomyślnego kształtowania się sytuacji gospodarczej w krajach o strukturze gospodarczej mieszanej, przemysłowo-rolniczej, jest harmonja i równowaga między oboma czynnikami gospodarczemi, przemysłem i rolnictwem. Tak jaskrawe zwichnięcie tej równowagi, jak ma to miejsce w Rosji Sowieckiej, zemścić się musi na całym organizacyjnie gospodarczym.

—o—

Jak traktowani są polscy robotnicy rolni w Meklemburgji.

O strasznych stosunkach wśród jakich pracują i żyją polscy sezonowi robotnicy rolni w Meklemburgji — w stosunkach, urągających najbardziej prymitywnym wymogom moralności i kultury — świadczy artykuł p. t. „Himmelschreiende Verhaeltnisse", zamieszczony przez prof. uniwersytetu dr Kellera w Nr. 564 „Schlesische Volkszeitung" (Wrocław).

Zgroza przejmuje, kiedy czyta się szczegóły tortur moralnych i upadku polskich robotników rolnych, nie mówiąc już nawet o męczarniach fizycznych jakie przeżywają nasi rodacy w Meklemburgji.

Nic dziwnego, że Niemcy nie mogą znaleźć wśród własnych rodaków amatorów na licho płatną pracę w strasznych warunkach — pracę niszczącą ciało i duszę.

W artykule omawiany jest głównie **„uświęcony zwyczaj" przyjmowania do pracy jedynie „parek sezonowych", a to celem jak największego wyzyskania robotników.** Zwyczaj ten polega na tem, że kiedy robotnik jest sam, wówczas, jeżeli chce znaleźć pracę, musi sobie koniecznie wyszukać przygodną towarzyszkę pracy i życia, a gdyby które z nich było niezdolne do pracy, wówczas pracodawca wydala natychmiast oboje.

W większości wypadków **wszyscy robotnicy bez różnicy płci śpią w wspólnych izbach i w warunkach urągających najprymitywniejszym wymaganiom higjeny i moralności,** nic też dziwnego, że szerzy się anarchja moralna, choroby weneryczne, a 90 proc. dzieci jest nieślubnych.

Nieprawdopodobne wprost rewelacje niemieckiego dziennika nie mogą pozostać bez oddźwięku. **Nie możemy pozostawić braci naszych bez pomocy i oparcia** w upadku fizycznym i moralnym.

Konieczną jest **szybka i energiczna interwencja kompetentnych placówek polskich w Niemczech** celem przeprowadzenia sanacji tych hańbiących i o pomstę do nieba wołających stosunków.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

PRELIMINARZ BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO. Dnia 28 ub. m. odbyło się w Banku Gospodarstwa Krajowego nadzwyczajne posiedzenie Rady Nadzorczej pod przewodnictwem prezesa p. dr Góreckiego. Na posiedzeniu tem zatwierdzono preliminarz wydatków Banku na rok 1928. Pozatem Rada zatwierdziła 19 pożyczek w obligacjach komunalnych na kwotę 4 919 tys., 4 pożyczki w listach zastawnych na dobra ziemskie w łącznej sumie 720 000 oraz w listach zastawnych na nieruchomości miejskie na zł. 240 000.

ZALICZENIA W WALUCIE BEZ OGRANICZEŃ. Wobec zniesienia ograniczeń dewizowych, wprowadza się z dniem 1 stycznia 1928 r. obciążenia zaliczeniami i zaliczkami przesyłek w międzynarodowych komunikacjach bezpośrednich z udziałem Polski jako kraju nadania lub przeznaczenia, a mianowicie w komunikacji łamanej z Austrją, Czechosłowacją, Królestwem S. H. S., Niemcami, Rumunją, Węgrami, Włochami oraz Związkiem Socjalistycznych Republik Rad wprowadza się obciążenie przesyłek wyłącznie zaliczeniami, w komunikacji zaś związkowej z Rumunją oraz w komunikacji łamanej z Belgją, Bułgarją, Danją, Francją, Holandją, Luksemburgiem, Norwegją i Szwecją wprowadza się obciążenie przesyłek tak zaliczeniami jakoteż i zaliczkami.

Zaliczki i zaliczenia dopuszczone są tylko w walucie kraju nadania.

PRZERACHOWANIE ZOBOWIĄZAŃ PRYWATNO-PRAWNYCH. Dziennik Ustaw z dn. 30 ub. m. ogłasza rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 ub. m., przedłużające na czas do dnia 31 grudnia 1928 r. prawo zwłoki, przewidziane w par. 5 p. 4 rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej z dnia 14 maja 1924 r. o przerachowaniach zobowiązań prywatno-prawnych co do spłat pretensj. zabezpieczonych hipotecznie na nieruchomościach, z których główny dochód pochodzi

z komornego, obecnie określonego na podstawie ustawy o ochronie lokatorów. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1928 r.

POŻYCZKI NA ZASTAW. Zgodnie z rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 26 listopada 1927 r. („Dz. Ustaw R. P.“ Nr. 109, poz. 931), które weszło w życie z dniem 15 ub. m., przy pożyczkach na zastaw ruchomości z wyjątkiem papierów wartościowych i towarów, korzyści majątkowe, pobierane przez przedsiębiorstwa bankowe, nie mogą przekraczać 12 proc. w stosunku rocznym tytułem procentów i prowizji od udzielanych pożyczek oraz aż do odwołania 1 proc. miesięcznie od sumy, udzielanych pożyczek tytułem wynagrodzenia za ubezpieczenie przedmiotów zastawu, ich przechowanie i oszacowanie. Dotychczas wynagrodzenie powyższe wynosiło 2 proc. miesięcznie. Umowy o pożyczki, zawarte przed dniem 15 bm., w których wymówiono korzyści majątkowe ponad powyższą normę, ulegają wykonaniu w ten sposób, że korzyści te mogą być pobrane w umówionej wysokości za czas do najbliższego terminu ich płatności, który jednak nie może przekraczać daty 31 b. m.

Z HANDLU ARTYKUŁAMI ELEKTROTECHNICZNEMI I RADJOAPARATAMI. Do niedawna ruch w hurcie na rynku materjałów elektrotechnicznych był znaczny, co tłómaczy się tem, że w nowych budowlach oraz dobudówkach i remontowych domach i mieszkaniach przeprowadzało się instalacje elektryczne. Poza tem wprowadzana stopniowo w życie elektryfikacja kraju wymagała odpowiedniego materjału. W ostatnich tygodniach, wskutek mrozów, utrudniających przeprowadzanie instalacyj, ruch nieco osłabł. W sklepach detalicznych, sprzedających przybory elektryczne, przed świętami ruch wzmożony. Nabywane są w większych ilościach żarówki, lampy, galanterja, oraz piecyki naftowe i gazowe.

Aparaty radjowe cieszą się ostatnio większym popytem. Gotowych aparatów sprowadza się z zagranicy stosunkowo mało, natomiast poważne krajowe firmy radjotechniczne wyrabiają wartościowe aparaty z części i przyborów, nabywanych za granicą.

Ze sportu.

Pogoń zdobyła mistrzostwo okr. lwowskiego w hockeyu.

We Lwowie odbyły się w ubiegłym tygodniu finałowe rozgrywki o mistrzostwo Lwowa. W sobotę **Pogoń zwyciężyła Czarnych 6:1,** przyczem bramki zdobyli **Kuchar** i **Maurer** po 2, oraz **Weissberg** i **Jałowiec.** Sędziował kpt. Zawitkowski.

W niedzielę **Pogoń wygrała z Lechją 1:0,** przyczem punkt decydujący o zwycięstwie uzyskał **Stworzeński.** Sędziował por. Szyba. W ten sposób Pogoń została mistrzem okręgu lwowskiego.

Zgon słynnego piłkarza Czechosłowacji.

W ubiegłym tygodniu zmarł w Pradze jeden z najsłynniejszych swego czasu piłkarzy Europy, **Jenda Koszek,** najgroźniejszy **lewy łącznik Slavii.** W latach 1903—1910 tworzył on z lewoskrzydłowym Slavii **Baumrukiem najsilniejszą parę napastników na kontynencie.** Karjerę swą rozpoczął w Unionie, w 1902 roku przeszedł do Slavii, w której pozostał do końca jako gracz, a następnie jako trener amatorski. Jako napastnik potrafił on niejednokrotnie zadecydować swą grą o losach najcięższego niejednokrotnie meczu, a w niektórych zawodach wynik ich był jego niemal wyłącznie dziełem. I tak w meczu **Slavia—Reprezentacja Holandji 8:0,** Koszek zdobywa **7 goali, Slavia—Southampton 4:0,** Koszek strzela **3 bramki, Slavia—Akademisk Boldklub 5:2, Koszek strzela wszystkie 5 bramek.** Piękne te rezultaty zawdzięczał Koszek swemu lekkoatletycznemu wyrobieniu, na 100—220 jardów Koszek miał znakomite czasy. W Krakowie znany był Koszek w czasach przedwojennych, kiedy Wisła gościła drużynę Slavii. Koszek potwierdził wówczas swoją opinję najgroźniejszego strzelca czeskiego.

Sport zdezorganizował okupacyjną armję angielską w Nadrenji.

Okupacja Nadrenji miała dla Niemców jednak swoje dobre strony. Jak wiadomo część wojsk okupacyjnych — to Anglicy. A każdy niemal Anglik to piłkarz i to dobry. **„Amatorskie“** kluby piłkarskie Niemiec zaczęły więc wyławiać gwiazdy footbalowe armji angielskiej. Ofiarowywano Anglikom odszkodowanie za wystąpienie z wojska, posady, pensje itd. A że dużo żołnierzy grało w piłkę, „kaperowanie“ więc ze strony Niemiec groziło porządnem przerzedzeniem wojsk angielskich.

Aby zapobiec dezorganizacji armji okupacyjnej, dowództwo wojsk angielskich zmuszone było uciec się aż do interwencji.

Córka zwycięża na bieżni swą matkę lekkoatletkę.

Pani Karolina Egg, znana lekkoatletka amerykańska, dochowała się córki. Gdy tylko córka skończyła czternaście lat, matka wzięła ją za rękę, zaprowadziła na bieżnię, która tylokrotnie była świadkiem jej sukcesów i rozpoczęła regularne trenowanie dziewczęcia. Cóż się okazało wkrótce? Mamusia z początku zwyciężała dzięki posiadanej technice i nabytej w ciągu wielu lat rutynie. Po pewnym jednak czasie córka zaczęła przyswajać sobie tajemnice zwycięstw matki i osiągała coraz lepsze czasy i wyniki. Aż wreszcie nadszedł dzień, w którym młoda miss Eleonora zwyciężyła bezapelacyjnie matkę. Ostatnim wysiłkiem młodych nóg zerwała się na finiszu i na taśmie była pierwsza o pierś, wyprzedzając rywalkę-matkę. Matka po tym biegu postanowiła się wycofać z życia sportowego. Czy wykona to postanowienie niewiadomo, ale liczyć się należy, że p. Egg będzie uważała zwycięstwo córki, jako sygnał ostrzegawczy, iż lata zwycięstw sportowych dla niej już minęły.

Porażka mistrza wioślarskiego świata.

New Jork, 2 stycznia. W Vaneourze słynny skiffista — wioślarz zawodowiec australijczyk **Goodseli,** mistrz świata od 1925 r. przegrał wyścig z Anglikiem Berta Barry. Tem samem słynny mistrz australijski utracił posiadany od trzech blisko lat tytuł mistrza.

W wyścigu tym stawki wynosiły około 20.000 zł.

O zwalczaniu gruźlicy.

Istnieje cały szereg spraw naglących, które wymagają wielkiej pracy i działań nietylko ze strony państwa, lecz również i społeczeństwa. Do takich należy gruźlica, ta plaga ludzkości, zataczająca jeszcze wciąż bardzo szerokie kręgi. Środki, jakimi posługujemy się dla zwalczania tej choroby społecznej, skierowane są do zastosowania profilaktyki i zmniejszenia śmiertelności. W Anglji udało się obniżyć śmiertelność w ciągu kilkudziesięciu lat z 26 do 9 na 10.000 osób, w Prusach liczby te obniżyły się z 31 na 14. Walka we Francji zapoczątkowana została, jako dalszy ciąg starań, poczynionych już w Anglji i w Prusach. Ciągłe obniżanie przyrostu ludności już samo przez się wymagało polepszenia warunków sanitarnych w kraju i zwrócenia uwagi na dzieci i młodzież. We Włoszech pociągnięto do walki z gruźlicą samorządy i kasy pożyczkowo-oszczędnościowe, których staraniem wybudowano cały szereg domów dla uboższej ludności. W Danji wyasygnowano olbrzymie sumy na walkę z gruźlicą. Na budżet ten składają się w 3/4 państwo, w 1/4 Kasy Chorych.

Liczne badania wykazały, że procent gruźlicy wśród dzieci nieznacznie tylko odbiega od tych liczb, jakie spostrzegamy u dorosłych. Na zasadzie najnowszych teoryj gruźlica jest chorobą wieku dziecinnego, podobnie, jak odra i szkarlatyna, a czynna jej postać u dorosłych jest tylko wybuchem starego procesu gruźliczego, nabytego jeszcze w dzieciństwie. Przebyte w pierwszych okresach życia zakażenie lasecznikami gruźlicy czyni płuca dorosłego wyjątkowo podatnemi na wznowienie istniejącej oddawna infekcji gruźliczej, cały zaś szereg ujemnych warunków życiowych, jak opłakane warunki mieszkaniowe, złe odżywianie, przeciążenie pracą i zakaźne choroby — sprzyjają jeszcze bardziej jej rozwojowi. Jak ważne znaczenie odgrywa kwestja mieszkaniowa w szerzeniu się gruźlicy wskazują następujące dane statystyczne: z 1.000 ludności umiera na gruźlicę tyle ludzi, ilu lokatorów mieści się w jednym pokoju, t. j. z 1.000 osób, z których każda zamieszkuje jeden pokój, umiera jedna osoba, z tejże ilości, z której po dwie osoby zajmuje jeden pokój, umiera dwie osoby, z trzech — 3 i t. d. Już nawet Koch, który pierwszy odkrył prątki gruźlicze, zwracał uwagę na hygieniczne urządzenie mieszkania i odseparowanie chorych. W drodze dokładnych wywiadów stwierdzono, że 75% chorych na gruźlicę płuc stykało się w dzieciństwie przez dłuższy okres z osobnikiem gruźliczym.

Pierwszym więc środkiem w walce społecznej z gruźlicą jest akcja zapobiegawcza, mająca na celu ochronę dziecka już w okresie niemowlęctwa przed ewentualną możliwością zarażenia. Śmiertelność w przypadku zainfekowania jest tak zastraszająca, że dosięga w okresie pierwszego roku życia nawet 45%.

Źródłem zarażenia się dziecka jest najczęściej jego najbliższe otoczenie. Przeważnie jest chory ktoś z domowników, który nie domyśla się nawet, że całując dziecko, lub kaszląc w jego obecności, przyczynia się do szerzenia tej strasznej choroby. Zdarza się, że chore na gruźlicę matki w obawie o zdrowie dziecka przestają karmić je piersią. Lecz zabieg ten chybia całkowicie celu, ponieważ odłączenie od piersi nie przerywa absolutnie kontaktu z chorym, a tem samem nie usuwa źródła infekcji. Zarażenie odbyć się może i drogą pośredniego kontaktu, przez przedmioty ogólnego użytku. Kurz w pokoju chorego, nieprzewietrzana pościel, ubranie, meble mogą w niemniejszym stopniu być rozsadnikiem choroby. Pozostawiając więc dziecko w środowisku gruźliczem, przy obecnem małem uświadomieniu o stosowaniu środków zapobiegawczych, skazujemy je zgóry na niechybne zarażenie, a często nawet i na śmierć. Jedynym więc radykalnym środkiem zapobiegawczym w walce z gruźlicą jest najwcześniejsze izolowanie dzieci, zwłaszcza wówczas, gdy mamy do czynienia ze złymi warunkami mieszkaniowymi. W tym celu powinny być zorganizowane żłóbki, w których umieszczanoby zagrożone dzieci i gdzie pod należytem kierownictwem sił fachowych odbywałoby się ich dalsze wychowanie. W Paryżu istnieją już podobne żłobki izolacyjne, w których przebywają matki gruźlicze z dziećmi, i gdzie dzięki stosowanej profilaktyce możliwość zakażenia zostaje zredukowana do minimum. Chcąc umożliwić jaknajwcześniejsze izolowanie dziecka, należy wprowadzić odpowiednie ustawy, obowiązujące do meldowania każdego chorego na gruźlicę, podobnie, jak się to dzieje z innemi chorobami zakaźnemi. Tylko w ten sposób prowadzona walka przyniesie pomyślne rezultaty i da w przyszłości zdrowe pokolenie dzieci, będących podstawą zdrowego narodu. Hasło walki z gruźlicą powinno brzmieć: „Ochraniajcie dzieci“, a urzeczywistnienie jego nastąpi przy współudziale zarówno państwa jak samorządów i społeczeństwa.

Dr. L. W.

Różne wiadomości.

PRZEBIEGŁY PRAWODAWCA. Król Ibn Said, nowy władca Hedżasu, jest wprawdzie nieubłaganym przeciwnikiem damskiego uczesania „a la garcone“, pragnie jednak zachodać pozory tolerancji, oraz galanterji. I postępując w myśl przysłowia o sytym wilku i całej owcy, ogłosił dekret odnośny, w myśl którego karany będzie każdy fryzjer, popełniający zbrodnię obcięcia krótko włosów damskich. Pozostawałby modnisiom Hedżasu jedyny sposób: oddawania sobie wzajem tej ważnej przysługi, ale nie mają odwagi — a nuż król Ibn Said utożsami je z zawodowymi fryzjerami i skaże na obcięcie włosów wraz... z głową!

FILM BEZ AKTORÓW. Od wielu lat uważano aktora za najważniejszy czynnik kinematografu. Wystawa, dekoracje, widoki i t. d. były zawsze tylko tłem, często pełnym przepychu i fantazji — aktor jednak decydował o akcji. Dlatego też pogoń za wybitnymi artystami była najważniejszem zadaniem kina.

Pod tym względem nastąpiła w ostatnich czasach rewolucja. Ukazał się na ekranach europejskich film... bez aktorów. W Berlinie wystawiany jest p. t. „Die Symphonie der Grossstadt“ i faktycznie jest to symfonja wielkiego miasta. Widz ogląda całodzienne życie ogromnego środowiska ludzi, wszystkie ich dole i niedole, prace i zabawy. Przed aparatem przewijają się tysiące ludzi — lecz bez aktorów. Są to przechodnie, wbrew swej woli pochwyceni przez objektyw. Najciekawsze jest jednak, że ten film bez aktorów, a właściwie i bez treści, skonstruowany raczej dla celów artystycznych, zyskał niesłychane powodzenie wśród publiczności, która śledzi godziny życia miejskiego jak najbardziej sensacyjną akcję. Okazało się, że nowy teren dla kina został zdobyty.

SIOSTRA PADYSZACHA AFGAŃSKIEGO — KSIĘŻNICZKA KUBRA. Niedawno prasę europejską obiegły pogłoski, jakoby prezydent Turcji, Kemal Pasza, zamierzał ożenić się z księżniczką Kubra, siostrą króla Afganistanu. Jednak prasa turecka zaprzeczyła tym pogłoskom.

Księżniczka Kubra jest w wieku lat 19. Obecnie bawi ona w Paryżu, gdzie uczy się w Liceum Duruy, prowadząc bardzo skromne życie zwykłej pensjonarki. Nie chcąc niczem wyróżniać się, księżniczka Kubra obcięła sobie włosy i ubiera się po europejsku. Księżniczka, po skończeniu pierwszej szkoły w Kabulu, dziś poświeciła się studjom języka francuskiego i muzyki, oddając większość czasu czytaniu albo grze na fortepjanie.

Ze sportów najbardziej ludbi tennis. Oficjalnem miejscem zamieszkania księżniczki jest poselstwo afgańskie, jednak większość czasu spędza ona na pensji i w poselstwie bywa dwa razy tygodniowo, t. j. we czwartki i niedziele.

ZASADZKA BEDUIŃSKA W TYPOLITANJI. Jak podaje z Benzagi Aj. Anatolijska, w rejonie Gierdeselabli beduini urządzili zasadzkę, w którą wpadły 4 włoskie samochody ciężarowe, eskortowane przez 30 milicjantów tubylczych. Jednemu z samochodów udało się zbiegnąć i przywieźć pomoc wojskową, która uwolniła milicjantów. Beduini stracili 4 zabitych i wielu rannych, milicjanci 4 zabitych i 12 rannych.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA“
Spółka z ogr. odp.

NOWA USTAWA O UBEZPIECZENIU URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH

Z dniem 1 stycznia 1928 r. wchodzi w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 (Dz. U. R. P. Nr 106 poz. 911), które **normuje ubezpieczenie pracowników umysłowych w całej Polsce, na wypadek braku pracy, na wypadek niezdolności do wykonywania zawodu, na starość i na wypadek śmierci.**

Rozporządzenie wspomniane zmienia zasadniczo postanowienia ustawy pensyjnej, obowiązującej dotychczas na terenie b. zaboru austrjackiego, tak na korzyść ubezpieczonych, jak i pracodawców, a to z jednej strony przez obniżenie składki na ubezpieczenie emerytalne z 12 proc. na 8 proc. policzalnych do ubezpieczenia poborów miesięcznych, a z drugiej strony przez stosunkowo bardzo znaczne podwyższenie i wprowadzenie nowych świadczeń Zakładu na rzecz ubezpieczonych. Rozporządzenie łączy ubezpieczenie emerytalne z ubezpieczeniem na wypadek braku pracy, ustalając wysokość składki za to ostatnie ubezpieczenie na 2 proc. poborów miesięcz.

Do przeprowadzenia tego ubezpieczenia na całem terytorjum Polski zostały powołane 4 samodzielne Zakłady Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych z siedzibą **w Warszawie, Lwowie, Poznaniu i Królewskiej Hucie.**

Działalność Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie (dotychczasowego Zakładu Pensyjnego dla Funkcjonarjuszy we Lwowie) **obejmuje terytorjum województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego.** 1425

Wyjaśnienia dokładne zasadniczych postanowień wspomnianego rozporządzenia P. R., sposobu uskuteczniania zgłoszeń i opłat składek ubezpieczeniowych rozeszle w tych dniach Zakład lwowski do wszystkich pracodawców.

W interesie wszystkich pracowników umysłowych leży, aby dokładnie zapoznali się z postanowieniami rozporządzenia. Specjalne wydanie całego tekstu rozporządzenia wraz z obszernym komentarzem jest do nabycia w Zakładzie w cenie zł. 6.— oprócz kosztów przesyłki.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“ — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.